Nr. 180. Poniedziałek, 9 Sierpnia 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apost. Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 3 sierpnia b. r. posiadającemu tytuł i charakter szefa sekcyi radcy ministeryalnemu w Ministerstwie handlu dr. Henrykowi v. Wittek, nadać najmiłościwiej posadę szefa sekcyi w temże Ministeryum.

C. k. Namiestnictwo zamianowało komisarzami do nadzoru kotłów parowych c. k. inżyniera Waleryana Pichla we Lwowie i praktykanta budowniczego Teofila Dunajowicza w Tarnopolu, pierwszego dla powiatu Gródeckiego i Jaworowskiego, a ostatniego dla powiatu Zbaraskiego i Skałackiego.

Wskutek dekretu konsystoryalnego Kuryi rzymskiej z dnia 27 marca 1886, wyłączone zostały z dyecezyi Tarnowskiej i wcielone do dyecezyi w Krakowie następujące 4 dekanaty, mianowicie:

1. Dekanat Makowski z parafiami 1. Jordanów, 2 Łętownia, 3. Maków, 4. Osielec, 5. Raba wyżna, 6 Rabka, 7. Sidzina, 8. Spytkowice, 9. Zawój.

2. Dekanat Myślenice z parafiami 1. Bieńkówka, 2 Dobczyce, 3. Droginia, 4. Lubień, 5. Myślenice, 6. Pcim, 7. Raciechowice, 8. Trzebunia, 9. Trzemeśnia z filią Wiśniową.

3. Dekanat Nowytarg z parafiami 1. Chochołów, 2. Czarny Dunajec, 3 Harklowa. 4. Ludzimierz, 5. Maniowy, 6. Nowy Targ, 7. Odrowąż, 8. Ostrowsko, 9 Poronin, 10. Szaflary, 11. Zakopane z filiami Białka, Klikuszowa i Waxmund.

4. Dekanat Niepołomice z parafiami 1. Bodzanów, 2. Brzezie, 3. Gdów, 4. Gruszów, 5. Łapanów, 6. Łazany, 7. Niegowieć, 8. Niepołomice, 9. Tarnawa, 10. Zabierzów.

Dekret ten wykonany został i w życie wprowadzony na dniu 9 czerwca 1886.

Lwów, dnia 21 czerwca 1886.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 9 sierpnia.

Uwaga całego świata zwróconą jest dzisiaj na Gastein, dokąd przybył w dniu wczorajszym Najj. Monarcha austryacki, aby uściskać jak lat zeszłych dłoń sędziwego swojego sprzymierzeńca, cesarza Niemiec i przepędzić w jego towarzystwie ostatnie chwile poświęcone tegorocznej kuracyi w zdrojowisku austryackiem. Jeżeli zjazd dwóch potężnych władców, reprezentujących w Europie ideę pokoju i będących dla ludów najpewniejszą rękojmią, iż żadna nadzwyczajna przygoda nie zamąci ich spokojnej pracy, jest już sam przez się faktem doniosłego znaczenia, z którym przywykła liczyć się dyplomacya i opinia w Europie, to równoczesny pobyt w Gastein obu mężów stanu kierujących polityką zagraniczną dwóch sąsiednich Mocarstw, może być jednym więcej powodem do zwrócenia natężonej uwagi na tę uroczą miejscowość. Nie uszło również baczności pewne ożywienie, jakie zapanowało w kołach dyplomacyi w chwili przygotowującego się zjazdu gasteinskiego. Według relacyi zamieszczonej w *Wiener Abendpost*, ambasador włoski przy dworze niemieckim, hr. Lannoy, który temi dniami miał się udać na zwykły doroczny urlop, otrzymał z Rzymu polecenie pozostania w Berlinie; dalej ambasador francuski, br. Courcel, powrócił z pewnym pospiechem na swoją posadę berlińską, a przedstawiciel Anglii, sir Malet, spodziewanym jest już w czasie najkrótszym w stolicy Niemiec. W końcu ambasador rossyjski, hr. Szuwałow, chociaż bawi na urlopie, dojeżdża raz wraz do Berlina i kieruje osobiście sprawami ambasady.

Pomimo jednakże takiego zmobilizowania dyplomacyi i nieodzownych z tego powodu konjunktur, w całej poważnej prasie, tak austro-węgierskiej jak zagranicznej, przeważa bezwzględnie zapatrywanie, iż spotkanie Najj. Pana z sędziwym władcą Niemiec jest pewną rękojmią niezamąconej ciągłości serdecznego porozumienia pomiędzy obiema potężnemi Monarchiami środkowej Europy, a w następstwie tego gwarancyą utrzymania i skonsolidowania tej cennej polityki, której Europa, pomimo licznych czarnych punktów, jakie pojawiały się ostatniemi czasy na widnokręgu, zawdzięcza długoletni pokój. Ogólnym też jest głos uznania dla świadomej celu i błogiej w skutki polityki pokojowej austro-niemieckiego przymierza, a odzywa się on z szczególniejszym naciskiem nawet ze strony tych pism, które nie byłyby wcale niechętne jakowymś zmianom w Europie, licząc na to, iż one mogłyby w ten lub ów sposób sprowadzić stan rzeczy więcej odpowiadający ideom i zapatrywaniom, których wyrazem są właśnie te pisma. W latach poprzednich, zwłaszcza w pierwszym okresie zawarcia przymierza pomiędzy Austro Węgrami i Niemcami, pojawiały się od czasu do czasu głosy podejrzywające przymierze to o tajemne cele i wzbraniające się dać wiarę autentycznym zapewnieniom, iż pomiędzy Wiedniem i Berlinem nastąpiło uroczyste porozumienie tylko co do ewentualnej obrony pokoju, a nie dla jakiejbądź zaczepnej akcyi. Głosy tego rodzaju zamilkły od pewnego czasu zupełnie, a świat polityczny oswoił się zupełnie z myślą, iż na przymierze austro-niemieckie, na serdeczną przyjaźń pomiędzy Dostojnymi Władcami obu sąsiednich państw i Najw. Ich Domami, wreszcie na powtarzające się regularnie co roku spotkania Monarchów należy zapatrywać się, jako na decydujące czynniki międzynarodowej polityki pokojowej, i uważać je wyłącznie jako wyraz silnej woli zapewnienia ludom błogosławieństwa niczem niezamąconego pokoju. W tym też duchu wita Europa najnowsze spotkanie w Gastein, łącząc gorące życzenia, aby stało się ono nowym zadatkiem szczęścia i pomyślności ludów.

Z Gastein.

Telegrafują z Gastein pod dniem 7 b. m.: Gastein sposobi się na godne przyjęcie swojego Monarchy. Od świtu aż do późnego wieczora pracują bez przerwy nad przyozdobieniem ulic i domów. Tu wznoszą bramę tryumfalną, tam ustawiają drzewca wieńcząc je kwiatami i girlandami, a wszędzie można napotkać liczne grupy publiczności dyskutujące żywo na temat jutrzejszego zjazdu i zapuszczające się w domysły co do pogody, która nie zdaje się być pewną. O ile dotychczas wiadomo, powitanie Najj. Pana z cesarzem Wilhelmem ma nastąpić w zameczku, zajmowanym przez sędziwego monarchę niemieckiego. Jeżeli ułożone dyspozycye nie doznają zmiany w chwili ostatniej, Najj. Cesarzowa austryacka przybędzie na kwadrans przed przyjazdem Najj. Pana do rezydencyi władcy niemieckiego i tutaj wraz z nim będzie oczekiwała przybycia Dostojnego swego Małżonka. Przy powyższem zarządzeniu kierowano się delikatnym względem na cesarza Wilhelma, który wyraził życzenie, aby spotkanie się Monarchów mogło nastąpić bez żadnej zwłoki. Pomimo niezbyt sprzyjającej temperatury, cesarz Wilhelm jest zupełnie zdrów, o czem zresztą świadczy najwymowniej bezustanna praca przy biurku, przyjmowanie wszystkich przebywających tutaj wysokich dostojników niemieckich i załatwianie spraw państwowych. Dzisiaj przyjmował cesarz swojego najstarszego wnuka, księcia Wilhelma, a zaraz potem ambasadora przy Najw. Dworze austryackim ks. Reussa i wiele innych osobistości.

---

53)

STAROSTA ZYGWULSKI

XIV.

(Ciąg dalszy.)

Wkrótce potem odbywał się zjazd pod Lublinem. Szlachta przyciągnęła tłumnie, a i panowie znaczni, jak Janusz xiążę Ostrogski, Janusz Radziwiłł, p. Łukasz Opaliński, stawili się z pięknemi pocztami. Regaliści przybyli pod wodzą Stanisława Żółkiewskiego Hetmana Polnego Koronnego i Mikołaja Daniłowicza, naówczas Kasztelana Lwowskiego. Ten ostatni zwłaszcza, jako był człek przedniej elokwencyi a między szlachtą lubiony, uwijał się bardzo żywo, jednając umysły dla siebie.

W sam dzień zjazdu, a to jest dnia 4 czerwca r. p. 1606 przybył też pod Lublin p. Stanisław Stadnicki z pocztem zbrojnym, czeladką swą przeszło tysiąc ludzi liczącą, dzielnie uzbrojoną. Sam wystąpił wspaniale. Jechał na białym jak mleko koniu, w którym snać krew grała gorąca, bo się naprzód rwał, głową rzucał a parskał. Pan Stadnicki ubrany jak zwykle w czarne, niemal żałobne szaty, od których blada twarz jego dziwnie wyraziście odbijała, jaśniał cały od brylantów i kamieni drogich, które na kołpaku, zaponach i guzach przy zupanie, w promieniach słonecznych prawie oślepiające rzucały światło.

Szlachta z podziwem i lękiem patrzała na wspaniałego rycerza, który jechał zwolna na czele drużyny swej, z wyrazem niepomiernej dumy na chmurnem obliczu.

— Patrzcie się! — szeptano wśród szlachty, — jakie ów Djabeł promienie ciska!... I ustępowano mu z drogi, — a on wjechawszy w pośrodek rycerstwa, tam przednie miejsce zajął obok Herburta, Sienieńskiego, Łaszcza, Gorayskiego i innych.

Był tedy ruch wielki w Lublinie. W mieście samem roiło się jak w ulu, a po za miastem, na równinie uszykowały się hufce zbrojne, w pośrodku których wystawiono szopę, gdzie Koło owego zjazdu obradować miało. Jeno był niepokój wielki pośród zwolenników rokoszu, bo obiegały wieści, jako sam inicyator zjazdu p. Wojewoda Krakowski nie przybędzie, ile że ciężką złożony jest niemocą. —

— Już go tam regaliści uspokoić musieli! — szeptano wśród szlachty, a ten i ów krzyczał już, jako p. Wojewoda zaprzedał i zdradził stan rycerski, gdy nagle rozbiegła się wiadomość, że p. Zebrzydowski przyjechał.

Przybył też rzeczywiście, ale chory snać był bardzo, bo go z kolasy znieść musiano do owej szopy, kędy już się były rozpoczęły obrady Koła pod laską xiążęcia Janusza Radziwiłła. Już się też były na dobre rozbiegały języki i huk coraz się większy podnosił, gdy za ukazaniem się Wojewody, nagle cisza zaległa.

Zebrzydowski zwątlonym głosem mówić począł, przedstawiając powody tego zjazdu, który dążyć ma ku naprawie Rzeczypospolitej a utwierdzeniu praw i wolności szlacheckich, zagrożonych przez praktyki królewskie.

— Dwa tedy — mówił Wojewoda — są punkta przedsięwzięcia mojego: *Primo*, od *absolutum dominium* się ochronić; *Secundo*, praktyki cudzoziemskie aby ustały. Co wszystko Waszmościowie ze mną pospołu powinniście podejmować, jako prawdziwi miłośnicy ojczyzny, a ja ślubuję, że przy Waszmościach i do gardła swego stanąć i do wszelkiego dobrego dopomódz chcę....

— Tedy rokosz ogłosić! — zawołał ktoś z tłumu.

— A na to p. Wojewoda żachnął się trochę niecierpliwie i rzekł:

— A ja radzę prosić najpierw Boga o błogosławieństwo, aby rzeczy zaczęte do skutku przywieść. Zda mi się zaś, jako wielka część Waszmościów na to się zgadza, aby skoro nie brać się na rokosz, jeno do Króla Jegomości ostatnie posły wyprawić i miłość Majestatu ku sobie zachowując, prosić go, iżby pokój z nami uczynił a słusznych żądań naszych wysłuchał.

A gdy pan Wojewoda wspomniał o błogosławieństwie bożem i owem poselstwie do Króla, wszczęły się śmiechy szydercze i krzyki, właśnie tam, kędy stał Stadnicki obok Gorayskiego, zaciekłego także aryana.

Stadnicki też zaraz porwał się do głosu i zawołał:

— Jam tu przyjechał z czeladką swą, abym radził z Waszmościami spólnie o rządzie, o pokoju Rzeczypospolitej i o poprawie praw i wolności naszych, w których się tak kocham, że ich bronić chcę, by też do ostatniej koszuli! A iż Król Jegomość na nie się targa, nas z prawy naszemi pospołu cudzoziemcom przedawa, tedy nam nie lża, jeno rokosz złożywszy, posłuszeństwo mu wypowiedzieć, a ja wprzód do gardła ku dobremu Rzeczypospolitej pomogę!

Na słowa te wszczął się wśród regalistów ruch okrutny, tembardziej, ile że p. Sienieński Wojewodzic podolski, Gorayski i Herburt, gorąco mowę Zygwulskiego Starosty popierać zaczęli.

— Zgromadzenie to nie jest z prawa! — wołali regaliści.

— Banici głosu nie mają! — krzyczeli niektórzy, panu Stadnickiemu przymawiając. — Niech no p. Starosta Zygwulski załagodzi pierwej owe szpetne sprawy, które mu p. Łukasz Opaliński wytoczył, a które tu w trybunale właśnie sądzone są!

— Zdrajcy! — wrzasnął p. Stadnicki, już drżący z gniewu. Żądam, aby naprzód zjazd ten dał moc kilku wybranym, ukarania zdrajców, którzy wraz z królewiczem szwedzkim Rzeczpospolitą i wolności szlacheckie sprzedają! Nie masz dziś sądów, jeno sąd rokoszowy, a gdyby trybunał nie zaprzestał sądzenia, tedy radzę, aby każde województwo swego deputata przemocą ztąd wzięło, ja zaś swego i za kołnierz sprowadzę!

A wpadłszy w ferwor już potem z elokwencyą wielką, nie bacząc na przerwy i krzyki regalistów, prawił dalej:

— Nie straszą mnie te fuki i groźby. Chcę ja przy wolności zostać, którą sam Król łamie. Mówicie, napomnieć go! a razże tego było? Już go ośmnaś ie lat napominamy, a nie masz nic. A co mi to za Król jest, który przysięgi gwałci, do *absolutum dominium* dąży, z Jezuitami się modli, alchimią zaś pali, melony szczepi, w piłki grywa, sztuczne piece wymyśla a wśród białychgłów w zniewieściałości i grzechu siedzi!...

Zaczem coraz bardziej się rozpalając, jął lżyć szpetnie majestat królewski, że regaliści widząc jako go nie przekrzyczą a szlachta dość powabnie tych słów słucha, ruszyli się z miejsc swoich. Najpierw wyszedł Daniłowicz z p. Żółkiewskim a potem inni uchodzić zaczęli.

Widząc zaś to p. Stadnicki krzyczał za nimi:

— Rugujmy się, kto cnotliwy a kto

Książę Wilhelm złożył dzisiaj o godzinie 4 po południu dłuższą wizytę Najj. Cesarzowej austryackiej.

SPRAWY MONARCHII

(*Pismo pana Ministra wyznań i oświaty do episkopatu austryackiego i opatów.*)

Z okazyi zapowiedzianej na rok przyszły w austryackiem muzeum dla sztuk i przemysłu wystawy przedmiotów sztuki kościelnej, wystosował pan Minister wyznań i oświaty, dr. Gautsch, jak o tem sygnalizowano nam drogą telegraficzną, do wszystkich członków episkopatu austryackiego, oraz opatów i przełożonych znaczniejszych klasztorów następujące pismo:

„Mam zaszczyt zwrócić łaskawą uwagę Waszej... na sprawę, która będąc zarówno ważną dla interesów kościelnych, dla popierania sztuki w Austryi i rozwoju rodzimego przemysłu, zasługuje w pełnej mierze na jak największe poparcie ze strony interesowanych czynników. Wiadomo Waszej..., iż austryacki przemysł kościelny, dzięki przedsięwziętym przez państwo od lat piętnastu systematycznym zarządzeniom, począł rozwijać się w sposób tak pocieszający, iż obecnie może być we wszystkich prawie kierunkach postawiony zupełnie na równi z przemysłami zagranicznemi a nawet niektóre jego rodzaje przewyższają pod względem jakości produkt zagraniczny. Nie potrzebuję bliżej tutaj nad tem się zastanawiać, jak wielkie właśnie są zapotrzebowania wyrobów sztuki i przemysłu artystycznego ze strony kościoła i służby kościelnej. Częścią chodzi tu o konserwacyę i naprawę istniejących już aparatów i sprzętów kościelnych, częścią o zakupno lub ofiarowanie nowych przedmiotów. Całe wewnętrzne urządzenie domów bożych i w ogóle lokalów poświęconych służbie kościelnej: ołtarze, szafy, ławki, haftowane i dziergane ornaty, kapy i alby, naczynia z szlachetnego i zwyczajnego kruszczu, figuralne i ornamentalne, plastyczne i malarskie ozdoby, przyozdobienia okien i ścian — wszystko to są przedmioty przemysłu artystycznego w jego najpiękniejszych formach. Pomimo, iż przemysł rodzimy byłby wstanie tak pod względem jakości, jak ilości uczynić po większej części zadość wymaganiom na tem polu, to przecież uczyniono spostrzeżenie, iż zapotrzebowania przedmiotów kościelnych powyższego rodzaju i dzisiaj także bywają wielokrotnie, jeżeli nie w znacznej części, pokrywane z zagranicy, przyczem częstokroć strona zamawiająca otrzymuje pośledni fabrykat. Jestem przekonany, iż Wasza... zgodzi się ze mną, jeżeli oświadczę, iż patryotyczny obowiązek nakazuje zaradzić ile możności i uchylić to niewątpliwe złe. Organa kościelne mogą jednomyślnem i konsekwentnem postępowaniem uczynić wiele dobrego w tej mierze, i dopomódz rodzimemu przemysłowi artystycznemu do nowego i silnego rozwoju. Mniemam tedy, iż powinienem wystosować do Waszej... prośbę, abyś zechciał w zakresie swojego działania wpływać na to łaskawie, aby przy pracach restauracyjnych budynków i lokalów kościelnych, oraz przy zamawianiu i nabywaniu przedmiotów wewnętrznego kościelnego urządzenia, zawsze w pierwszym rzędzie bywał uwzględniany przemysł austryacki. Przy tej sposobności czynię uwagę, iż gdyby kiedykolwiek z jakiejbądź strony zachodziła wątpliwość, gdzie i u kogo mają być uskutecznione ewentualne zamówienia i zakupna, dyrekcya austryackiego muzeum dla sztuki i przemysłu w Wiedniu, zawsze będzie gotową udzielić jak najdokładniejszych i najpewniejszych informacyj. W końcu pozwalam sobie zwrócić na to uwagę Waszej... iż na przyszłą wiosnę odbędzie się w austryackiem muzeum dla sztuk i przemysłu w Wiedniu wystawa przedmiotów sztuki kościelnej. Należy się spodziewać, iż z pomocą tej ekspozycyi, na której znajdą pomieszczenie tak dawne jak nowoczesne wzorowe wyroby, ożywi się nanowo zmysł i interes dla sztuki kościelnej. Ze względu na ten cel, pozwalam sobie zanieść uprzejmą prośbę, abyś Wasza... zechciał popierać ile możności udział w pomienionej wystawie“.

Skład komisyi kolonizacyjnej w Poznańskiem.

Jak wiadomo, komisya kolonizacyjna znajduje się już w komplecie i ukonstytuowała się pod przewodnictwem nowego prezesa regencyi poznańskiej.

Orędownik zamieszcza co do osób wchodzących w skład tej komisyi następujące szczegóły:

Prezesem komisyi został zamianowany naczelny prezes W. ks. Poznańskiego. Był nim dotąd p. Guenther, który przez lat 16, podczas walki kulturnej, zarządzał wszystkiemi sprawami prowincyi. Nawet półurzędowe gazety pisały przed miesiącem, że pan Guenther nie godził się na nową antipolską politykę, i że dobrowolnie, czy też nie dobrowolnie zażądał dymisyi. Następcą jego jest hr. Zedlitz-Türtzschler, który dotąd był prezesem regencyi opolskiej, a więc Górnego Szląska i mógł tam nabrać poglądu, co się tam dzieje z ludnością polską pod wpływem szkoły i kościoła. Jako naczelny prezes W. Księstwa będzie zarazem prezesem komisyi i przystąpi do dzieła zapewne z pewną znajomością rzeczy.

Zastępcą jego jest naczelny prezes Prus Zachodnich p. Ernsthausen.

Dalej zamianowani zostali na członków reprezentanci tych urzędów, które mają do czynienia ze sprawami gruntowemi i z kredytem hipotecznym, a to p. Beutner z Bydgoszczy, prezes generalnej komisyi, która posiada akta regulacyi chłopskich gruntów i chłopskich recesów od czasu, kiedy po uwłaszczeniu włościan poczęto oddzielać grunta włościańskie od gruntów dworskich; prócz tego akta separacyi gruntów chłopskich; dalej p. Staudy z Poznania, dawniej prezydent policyi poznańskiej, od lat kilku generalny dyrektor Ziemstwa kredytowego, tak zwanej landszafty; ten z urzędu swego będzie miał pogląd na obdłużenie hipotek dóbr polskich i na stosunki kredytowe panów polskich. W tym samym charakterze zamianowany został p. Koerber z Grudziądza, generalny dyrektor landszafty zachodnio-pruskiej. Jest on posiadaczem około 7 tysięcy mórg roli, położonych w powiatach grudziądzkim i brodnickim.

Dalej zamianowani zostali z pomiędzy posiadaczy niemieckich, którzy doświadczeniem i znajomością stosunków w komisyi dopomagać mają, dwaj obywatele z Księstwa Poznańskiego i dwaj z Prus Zachodnich.

Z W. Księstwa zamianowano p. Kennemanna, który mianowicie w Pleszewskiem, Krobskiem i Sremskiem posiada przeszło 40 tysięcy morgów ziemi, dobrze zagospodarowanej. Jest to jeden z głośnych znanych gospodarzy W. Księstwa. Rozpoczął niczem, dziś jest wielkim panem. W sejmie żarliwie występował za antipolskiemi ustawami i przeciw panom polskim. Osiadły jest w Księstwie od lat przeszło 40, zna więc stosunki nasze.

Drugim jest p. Müller Edward z Górzna pod Lesznem. Prócz Górzna posiada Garzyn, Bojanice, Brzostownicę i Czarnylas, razem przeszło 7000 morgów ziemi.

Z Prus Zachodnich zamianowani zostali: pan Kries Edward Maurycy z Smarzewa pod Czerwińskiem, w powiecie grudziądzkim. Prócz tego posiada on jeszcze w tym samym powiecie wioskę Kulmagę, razem około 3 tysięcy morgów ziemi; dalej p. Wehle Emil z Bługowa w powiecie złotowskim, deputowany landszafty, który posiada około 2.500 morgów ziemi.

Taki jest skład komisyi. Prócz tego, jak wiadomo, ministrowie spraw wewnętrznych, rolnictwa i oświaty wybrali do tejże komisyi, każdy po jednym reprezentancie. Minister oświaty wybrał radcę ministeryalnego p. Küglera, który przez długie lata pracował w regencyi poznańskiej jako radca szkolny, zawsze gorliwy obrońca dzisiejszego systemu.

Jak widzimy, w skład komisyi wchodzą ludzie dobrze obeznani z miejscowemi stosunkami. Z umysłu takich wybrano, ażeby przy kolonizowaniu W. Księstwa i Prus Zachodnich chłopami niemieckimi, jak najmniej błędów popełniano.

Do komisyi kolonizacyjnej wydelegowani zostali z ramienia rządu oprócz już wymienionych radców Küglera i Haasego, tajni radcy panowie Trepper-Laski, Wilmowski i Kuntze. — Pomocnikami zaś mianowano: radcę regencyjnego dr. Wittenberga, dotychczasowego landrata w Nowem-mieście w górnym Szląsku i radcę regencyjnego Steinickego, do niedawna komisarza specyalnego w Lesznie.

Z Warszawy.

(Przygotowania w Skierniewicach i w Lubochenku.— Nowy wice-konsul angielski. — Ks. Uwarow. — Drobna szlachta. — Przeznaczenie kar pieniężnych. — Zamknięcie rogatki, służącej za przejście dla robotników z Prus.)

Donoszą z Warszawy:

W Skierniewicach i Lubochenku czynią z pospiechem przygotowania na przyjęcie Dostojnych Gości. W tych dniach bawili tam naczelnicy żandarmeryi, której posterunki na wszystkich stacyach zostały wzmocnione.

W jednym z ostatnich numerów *Prawit. Wiestnika* czytamy, że mianowanie na wicekonsula angielskiego w Warszawie p. Juliana Karola Wintzer'a, uzyskało zatwierdzenie rządu rossyjskiego.

Hr. Uwarow, członek komisyi do zbadania przemysłu fabrycznego w Królestwie Polskiem, bawi w Warszawie.

Zarząd powiatu radzyńskiego — jak donosi *Dniewn. Warsz.* — zajęty jest obecnie wypełnieniem rozporządzenia gubernatora siedleckiego, aby na wszystkich zebraniach gminnych oznajmiono, iż tak nazwana drobna szlachta, w zasadzie nie różniąca się od włościan, nie ma prawa używać tytułów szlacheckich, ani rościć sobie żadnych praw do tej godności, jeżeli nie przedstawi stosownych dowodów legitymacyjnych. W przeciwnym razie, osoby uzurpujące sobie tę godność, zostaną pociągnięte do kary, jako wykraczające przeciw prawu z roku 1840 o godnościach honorowych w Królestwie Polskiem.

Praw. Wiest. drukuje rozporządzenie, tyczące się przeznaczenia kar pieniężnych, nakładanych przez władze administracyjne w Królestwie Polskiem. Na mocy tego rozporządzenia kary pieniężne, nakładane przez warszawskiego generał-gubernatora, oberpolicmajstra m. Warszawy i władze powiatowe w Królestwie Polskiem stosownie do postanowienia komisyi do spraw Królestwa Polskiego z r. 1876-go i rozkazu carskiego z d. 19-go lipca 1878-go r., obracane będą na urządzenie więzień.

Warszawskij Dniewnik donosi z powiatu wieluńskiego, iż zniesione zastało istniejące od roku 1872-go w zabudowaniach mirkowskiej fabryki papieru przejście dla robotników przybywających z Prus, zwane podmirkowską rogatką cłową. Rogatka została zniesiona d. 13-go lipca, a dnia 14-go ukończono zamurowanie rogatki i bramy, przez które przechodziły wozy fabryczne.

Z Petersburga.

(Bal i obiad galowy na cześć Najd. Arcyksięstwa austryackich. — Oficerowie niemieccy w okolicy Moskwy. — Majątki ziemskie na Litwie. — Rugowanie żydów).

Na cześć Najd. Arcyksięstwa austryackich odbył się we czwartek w pałacu peterhofskim bal, na którym znajdowało się przeszło 300 zaproszonych osób. Pierwszego kontredansa cesarzowa tańczyła z Najd. Arcyksięciem Karolem Ludwikiem. Dnia 6 b. m. w tymże pałacu dany był na cześć Dostojnych Gości obiad galowy, na który otrzymało zaproszenie przeszło 140 osób. Car i wielcy książęta mieli na sobie mundury austryackie, a Najd. Arcyksiążę rossyjski.

Nowoje Wremia zamieszcza ostry artykuł z powodu, iż kilku oficerów pruskiego sztabu generalnego przebywa w pobliżu Moskwy, celem praktycznego nauczenia się po rossyjsku. Dziennik ten domaga się natychmiastowego ich wydalenia i donosi przy tej sposobności, iż od kilku lat niektórzy popi w okolicy Moskwy zajmują się udzielaniem języka rossyjskiego Niemcom tak wojskowym, jak cywilnym.

Bank ziemski w Wilnie wystawił na licytacyę za nieopłacanie rat 328 majątków w sześciu guberniach Litwy. Naturalnie liczba ta ulegnie w końcu redukcyi; w każdym jednak razie, cyfry zalegających z opłatą rat majątków nie pozbawione są znaczenia. Najwięcej dóbr zagrożonych sprzedażą jest w gub. grodzieńskiej, mianowicie 77. W gub. witebskiej figuruje na liście licytacyjnej 57 majątków, trzecie z kolei miejsce zajmuje gub. kowieńska, 55 majątków, dalej wileńska 52 majątków, mohylowska 50 i nareszcie gub. mińska tylko 37 majątków.

Osiedli w Syberyi, nad granicą Chin, żydzi, otrzymali rozkaz wysiedlenia się na odległość przynajmniej 50 wiorst od granicy.

Z Bułgaryi.

Książę Aleksander, który dnia 2 b. m. wyjechał do Kustendzil, celem wzięcia udziału w uroczystości wojskowej rozlokowanego tam pułku stromskiego, powrócił dnia 6go b. m. do Sofii.

Obrady komisyi mięszanej nad statutem organicznym dla Wschodniej Rumelii, będą toczyć się w Filipopolu. Zdaniem *Polit. Correspondenz*, merytoryczne narady nie rozpoczną się jeszcze tak prędko, albowiem zajdzie pierwej potrzeba zastanowienia się dokładnie nad projektami obu stron, t. j. W. Porty i Bułgaryi.

Jak zapewniają, najnowszy ukaz księcia, wykluczający ruble rossyjskie z obiegu w Bułgaryi, został spowodowany względami technicznemi. Kursowały one tam jakby złoto, z czego wynikło zamięszanie, nadużycia, rozwijała się niezdrowa i szkodliwa spekulacya, która wyprowadzała kruszce z kraju. Pomimo to ukaz rzeczony wyzyskiwanym jest przez opozycyę i agitacyę dla celów partyjnych i panslawistycznych.

Kwestye społeczne.

Posiedzenie najwyższej rady kantonu Bern w Szwajcaryi, otworzył przewodniczący Ritschard godną uwagi mową w kwestyach społecznych. „Praca polityczna czasów naszych — wyraził się mowca między innemi — we wszystkich krajach nosi cechę gospodarczą, społeczną. Należeć powinniśmy do tych, co nietylko znaki przyrody rozumieją, czy dzień będzie piękny, czy słotny, ale i znaki czasu pojmują. A te znaki czasu wskazują niezbędną konieczność zajmowania się przeważnie i na pierwszym planie sprawami społecznemi. Dalekośmy postąpili naprzód w przedmiocie politycznej wolności i praw, ale jakże mniej pod względem społecznej wolności i praw ludzkich! A czem są właściwie pierwsze bez tych ostatnich? Głośno odzywającemi się beczkami, w których brak wina, złocistą łupiną bez jądra. Główne zadanie naszych czasów, a bodaj w przyszłości synów naszych i wnuków, na tem polega, ażebyśmy tym społecznym wolności i prawa potrzebom na przebój dopomogli. Każdy uczciwy człowiek ma prawo do bytu, jakiego człowiek jest godzien. Te zasady powinny przewodniczyć w naszych czynach politycznych. I jest to również dążność przewodnia, która świadomie i nieświadomie, widzialnie i niewidzialnie sprowadza prawdziwą naukę dla życia społecznego w naszych czasach. To gwiazda, która po nad chaosem i zgiełkiem przyświeca.“

---

niecnota, kto szczera a zdrowa rada, kto zły a kto dobry!

Ale inni, którzy bliżej p. Wojewody krakowskiego siedzieli, już się nieco niepokoić zaczęli, widząc ową burzliwość Stadnickiego i tych, którzy przy nim stali. Że zaś Wojewoda bardzo na zdrowiu zwątlony, mówić już nie mógł, tedy p. Sebastyan Niezabitowski głos zabrał do umiarkowania a spokoju wzywając i przedstawiając niebezpieczeństwa, jakie z takowego wzburzenia wyniknąć mogły. Poważna i spokojna oracya jego, zaczęła też nieco miarkować wzburzone umysły, co widząc p. Stadnicki znów krząknął:

— Idźcie Waszmościowie trybem swym, jeżeli taka wola! Ja nie rzekę inaczej i raz jeszcze powtarzam: Zygmunta za pana mieć nie chcę, bo mnie prawo uczy, abym sobie nie oppressyi, nie niewoli, ale wolności życzył! Do kresu się tedy miejcie, to zdanie moje! Kto się boi, — ja się nie boję! i pojadę z tą garstką mych ludzi i to będę czynił, co się godzi dobremu!

Nie było rady. Jeszcze raz p. Niezabitowski głos zabrał a zaklinał, by do zgody przyszło, lecz p. Stadnicki już się jeno zżymał gniewnie i wołał:

— Zygmunta za pana mieć nie chcę! Sejm w pole prosić, nań *manu armata* jechać, kaptur czasu bezkrólewia ogłosić, uniwersały rozpisać — oto moja rada! Nie będę się ja strachał i jeszcze ruszę którego tysiąca, by przysposobić żołnierza i gotowem przy Waszmościach gardło swe położyć a nie dać sobie ani Waszmościom oppressyi czynić. Jeżeli mnie inaczej Waszmość uznacie, roznieście mnie na szablach a nawet psom wyrzućcie!...

I rzekłszy to, ruszył się z gwałtownością wielką i wybiegł raczej niż wyszedł z Koła.

Dogonił go p. Gorayski, który jakkolwiek sam gorący, już się był uląkł zapalczywości Starosty i umiarkować go pragnął, ale Stadnicki nic słuchać już nie chciał, jeno powtarzał:

— Zdrajców tu jest a kunktatorów za wiele! Radźcie Waszmościowie sami, a jeśli co więcej wskóracie, to ja z wami pójdę. Jeno to wiedźcie, żem ja taki jest szlachcic, iż kędy przeszkoczyć mogę, tam nie podlezę!...

Gorayski wrócił tedy do Koła, a Starosta w wielkiej alteracyi szedł ku swojej czeladce, uszykowanej w pobliżu, gdy w tem rzuciwszy okiem, spostrzegł Koziekę, jako stojąc zdala, znaki mu jakieś dawał.

Tedy zbliżywszy się doń spytał:

— A waćpan co tu czynisz? i czego chcesz odemnie?

— Nie mogę tu mówić.. szepnął pospiesznie kniaź — bo wrogi czyhają, a już omal mnie nie zamordowali, podejrzywając, jako zmowy czynię z Waszą Miłością. Wszakże ważne nowiny mam, które jw. panu zakomunikowaćbym pragnął.

— A to jedź waćpan na Wieniawę — odrzekł Stadnicki — ja tam zaraz przybędę. Wiesz-że co o Dołędze? — spytał.

— Wiem bardzo wiele, ale to już wszystko razem opowiem.

Tedy rozeszli się, a za moment już czeladka p. Stadnickiego wyruszała na Wieniawę, gdzie też ubocznemi drogami, oglądając się, aby go kto nie spostrzegł, dążył pod wieczór Kozieka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Wratysław Daniłowicz.

Reprezentacya papieska w Chinach.

Do *Polit. Corr.* donoszą z Rzymu, iż utrzymuje się tam pogłoska o rychłem odwołaniu ambasadora francuskiego przy Stolicy św. p. Lefebvre de Béhain a to skutkiem decyzyi papieskiej co do nadania przyszłej reprezentacyi w Chinach charakteru dyplomatycznego. Zapewniają, iż decyzya powyższa była wyłącznie wypły..em woli Leona XIII, albowiem wszystkie usiłowania aby osiągnąć porozumienie z Francyą rozbiły się o to, iż rząd republiki nie chciał zgodzić się na przyznanie reprezentacyi papieskiej charakteru dyplomatycznego. Msgr. Agliardi, wyznaczony na delegata w Chinach ma z końcem bieżącego lub w pierwszych dniach przyszłego miesiąca udać się na nową swą posadę.

Organ watykański *Oserv. Romano* ogłasza artykuł, w którym daje dokładny pogląd na sprawę reprezentacyi papieskiej w Chinach, przyczem czyni uwagę, że Watykan nie powziął w tej sprawie żadnego postanowienia bez poprzedniego zawiadomienia Francyi, iż życzeniem jest Papieża, aby tak Francya jak Chiny uczyniły zadość przyjętym przez siebie zobowiązaniom, by w przyszłości także istniał dotychczasowy stosunek pomiędzy Francyą i Chinami, a przedstawiciel Papieża działał w ścisłem porozumieniu z posłem francuskim w Chinach. W końcu podnosi organ watykański, iż Papież nigdy nie przyznał Francyi jakichbądź osobnych przywilejów w Chinach, skutkiem czego Papieże mają tam zupełną swobodę działania.

Zamach na w. wezyra.

W sprawie zamachu na w wezyra, podaje korespondent *Pol. Corr.* następujące szczegóły: Gdy d. 31 lipca w. wezyr jechał własnym powozem do pałacu W. Porty, gdzie miał przewodniczyć radzie ministeryalnej, jakiś człowiek wyskoczył nagle z po za bramy, wydobył rewolwer i dał pięć strzałów w kierunku powozu. Trzy kule utkwiły w powozie nie zraniwszy wcale w wezyra, który schronił się szybko do biura. Służba w. wezyra pochwyciła zbrodniarza, związała go i przyprowadziła przed swojego pana, który przesłuchał go bezzwłocznie. Stwierdzono, iż zbrodniarz jest wychodźcą mahometańskim z Adryanopola. z powołania zegarmistrzem. Zeznał on zupełnie szczerze i otwarcie, iż chciał się zemścić na w. wezyrze z powodu krzywdy wyrządzonej mu wówczas, gdy Kiamil-basza w nieobecności byłego ministra sprawiedliwości, Hassana Fehmi-baszy, który został wysłanym w nadzwyczajnej misyi do Londynu, kierował urzędem sprawiedliwości. Po tem wyjaśnieniu odwieziono zbrodniarza na rozkaz w. wezyra do zwykłego więzienia śledczego. Sułtan jednakże zawiadomiony o tym zamachu, polecił bezzwłocznie, aby sprowadzono złoczyńcę do pałacu sułtańskiego. W tej chwili znajduje się on w więzieniu pałacowem.

Polityka torysów Anglii.

Londyński sprawozdawca *Politische Correspondenz* pisze: Na podstawie rozmowy, którą korespondent wasz miał z jednym z członków nowego gabinetu, może on podać o przyszłej polityce gabinetu torysowskiego następujące szczegóły:

Przedewszystkiem w sprawie polityki zewnętrznej, nastąpiło mianowanie lorda Iddesleigh ministrem spraw zagranicznych z tej prostej przyczyny, że zdrowie lorda Salisbury'ego nie pozwala mu załatwiać spraw tego urzędu równocześnie z obowiązkami pierwszego ministra. Wszystkie jednak ważniejsze kwestye rozstrzygane będą przez prezesa gabinetu, a lord Iddesleigh będzie obowiązany załatwiać tylko szczegółowe ich wykonanie. Minister spraw zagranicznych zażądał ze swojej strony mianowania barona Worms podsekretarzem stanu, ponieważ tenże uchodzi za najbieglejszego w sprawach polityki zagranicznej w gronie stronnictwa konserwatywnego.

Nowy gabinet uzna całość polityki lorda Roseberry, zastrzeże sobie jednak poczynienie pewnych zmian w zajętej przez poprzednika postawie, a mianowicie w kwestyach batumskiej i afgańskiej, tudzież w sprawie ugody z Chinami o Birmę.

W sprawach polityki wewnętrznej, ma nowy gabinet zamiar przedstawić w ciągu zimy ustawy administracyjną i agraryjną dla Irlandyi. Nowy podsekretarz stanu dla Irlandyi p. Hicks-Beach, piastował już ten urząd w ciągu rządów lorda Beaconsfielda i złożył na tem stanowisku dowody znakomitych zdolności. Nowa sesya, która się wkrótce urzędownie rozpocznie, potrwać ma do połowy września. Projekta ustaw dla Irlandyi przyjdą na porządek dzienny prawdopodobnie dopiero w lutym roku przyszłego.

Wykonanie powyższego programu zawisło jednak w znacznej części od postawy, jaką zajmą parnelliści, którzy w sojuszu z radykalnymi i członkami z pod komendy Gladstona, mogą łatwo wprowadzić taktykę marnowania czasu w parlamencie, a tem samem powstrzymać prawidłowe funkcyonowanie machiny rządowej. Z drugiej strony jednak, parnelliści pokładają wielką ufność w lordzie R. Churchillu, którego uważają nawet za swego cichego sprzymierzeńca, a który jako rzecznik stronnictwa w Izbie niższej, posiada wpływ równający się niemal wpływowi Salisbury'ego. Mniemają tu więc w kołach rządowych, że parnelliści zajmą w pierwszych chwilach stanowisko wyczekujące i czekać zechcą dopóty, dopóki rząd nie wniesie do parlamentu swoich przedłożeń w sprawie pacyfikacyi Irlandyi.

KRONIKA

= **Najjaśniejszy Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Szczurowice, w powiecie brodzkim, na budowę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł

— **Jubileusz.** Dnia 5 b. m., ks. kanonik dr. Franciszek Semenetz, podkomorzy Jego Świątobliwości, radca konsystoryalny i proboszcz obrz. łac. w Bełzie, obchodził 50-letni jubileusz kapłaństwa, przy nader licznym udziale duchowieństwa i obywateli, którzy nawet z dalszych stron pospieszyli złożyć czcigodnemu pasterzowi swoje życzenia. Podczas obiadu, ksiądz jubilat wzniósł pierwszy toast na cześć Ojca św. i Najj. Pana, który zgromadzeni wśród dźwięków hymnu ludowego i salw moździerzowych z zapałem przyjęli.

— **Stan powietrza.** Barometr opada — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe 9 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: — Wiatr więcej zachodni niż północny, stan nieba zmienny, średnia temperatura dnia wyższa od średniej sierpnia (15.4°C.), powietrze wilgotne, opadu nie ma, co najwyżej nieznaczny.

— **Żółkiew,** dnia 7 sierpnia. Jeszcze z pogorzeliska w Rynku dym się wydobywa, a znów dziś po godzinie 5 z południa wybuchł pożar pod Winnikami (przedmieście). Zgorzała stodoła, dwie chaty i niedawno założony izraelicki szpital dla kalek. Pożar wszczął się w stodole, przy której ujęto natychmiast podpalacza, pijanego brata właścicielki tej szopy i obu chat. Wdowa sprzedała niedawno grunt, a dawszy na mszę św. za dusze pomarłych członków rodziny, z żywymi już od tygodnia wyprawiała ucztę, nie skąpiąc im i sobie wódki, aż dzisiaj przypłaciła lekkomyślność utratą całego mienia; i ją aresztowano. Wymienione budynki zgorzały do szczętu; straż ogniowa przy użyciu wyśmienitej sikawki wojskowej zlokalizowała pożar.

= **Przytrzymano tu** wczoraj Aleksandra K., byłego gorzelnika, przy sprzedawaniu srebrnej łyżki. Znaleziono też przy nim dwanaście srebrnych łyżek, znaczonych K. R. W., A. W., J. M. i S. W. i kwotę 11 zł. 50 ct., Co do pochodzenia tego srebra nie dał K. dotąd wyjaśnienia.

= **Złożono w policyi** czarny futeralik z wyciskiem krzyżyka na wieku, z kluczykiem od kruszcowej trumny, znaleziony w ogródku, należącym do gmachu kasyna miejskiego.

— **Zaginiona przesyłka pocztowa.** Pociągiem pospiesznym, w nocy na 5 b. m., wysłał c. k. urząd pocztowy w Krakowie do takiegoż urzędu w Przemyślu, kilka listów pieniężnych ogólnej wartości 6.600 zł., które się w zwykłym worku pocztowym mieściły. Worek ten wraz z pieniądzmi zaginął, a woźny pocztowy, który miał go z ambulansu pocztowego odebrać, nie umie powiedzieć, co się z tym workiem stało. Śledztwo jest w toku.

— **Pod kołami pociągu** kolei Północnej, na przestrzeni pomiędzy Krakowem a Zabierzowem, zginął dnia 25 lipca wieczór mężczyzna około 30-letni, w którym poznano pomocnika bronzowniczego Klemensa Małotę. Zdaje się, że nieszczęśliwy szukał śmierci i rozmyślnie obrał taki rodzaj samobójstwa.

Zapiski policyjne. Skradziono granatowy surdut z czarną podszewką i z rogowemi guzikami, pod kołnierzem znaczony firmą krawca Abrysowskiego, wartości 25 zł.; sześć kur i indyka; srebrny zegarek z takimże łańcuszkiem, wartości 12 zł.; bicz korali, wartości 60 zł. — Zgubiono kawałek złotego łańcuszka ze złotą sylwetką, wartości 10 zł, na placu Bernardyńskim. — Zakwestyonowano rzemienne lejce. — Znaleziono dwa duże klucze, na placu Gołuchowskich. — Oddano do policyi czarny jedwabny parasol, z rączką metalową zagiętą, formy kopyta końskiego, zapomniany w dorożce.

— **Nowa polska wyprawa do Afryki.** Józef Zagórski, żołnierz wojsk francuskich w Algierze, dawny obywatel z Płockiego, zorganizował na małą skalę wyprawę do wnętrza Afryki. Z ogłoszeń w *Gaulois* dowiadujemy się, że Zagórski liczy na udział Anglików, a tem samem i na ich pomoc materyalną w tem przedsięwzięciu.

— **Sport.** W ósmym dniu gonitw na Chodyńskiem polu stawały do zapasów bieguny, których imiona w świecie sportu wyścigowego nie należą do pierwszorzędnych, najznakomitsze bowiem siły w tymże czasie mierzą się już, jak wiadomo, w Carskiem Siole. Mimo to w wyścigu dla koni, które nie wzięły żadnej nagrody w tym roku, z pomiędzy pięciu współzawodników najlepszym się okazał „Telegraf" Dorożyńskiego, przyszedł bowiem pierwszy do mety i wygrał nagrodę 800 rs. wynoszącą; drugą w tym biegu była „Maryna Mniszchówna", za co też otrzymała nagrodę w sumie 217 rs. W „handicapie" przyszły „głowa w głowę" „Kitchen Maid" pp. A. Wotowskiego i E. Reszkiego i „Loara" hr. Nieroda. Nagroda rozdzieloną została na dwie połowy i właściciele dzielnych biegunów otrzymali po 315 rs. W biegu o nagrodę dżentelmeńską, 245 rs. wygrał „Seaking" p. St. Komierowskiego. jeżdżony przez właściciela. „Semiramis" p. L. Grabowskiego biegała w tym dniu dwa razy: w pierwszym wyścigu przyszła trzecia i wzięła nagrodę w sumie 72 rs., a w ostatnim wyścigu dodatkowym wygrała nagrodę drugą wynoszącą 93 rs.

— **Straszny dramat** rozegrał się onegdaj rano w hotelu Lipskim w Warszawie. Do mieszkania Stanisława S. wpadł niejaki Albin M., pisarz prywatny, wiedząc, iż S. zajmuje mieszkanie wspólnie z jego żoną, która go opuściła. M dał sześć strzałów z rewolweru, raniąc kochanka i niewierną swą żonę. Sam oddał się w ręce sprawiedliwości. Rannych odesłano do szpitala św. Rocha. Życiu S. nie grozi niebezpieczeństwo; rany zaś pani M. budzą pewne obawy.

— **Przystęp wodowstrętu w wagonie.** Kijowska *Zaria* donosi, że w dniu 29 lipca w wagonie pociągu idącego do Odessy, zmarł w atakach wodowstrętu ksiądz Lubowidzki, proboszcz z Lipowca (gub. kijowska). Ksiądz Lubowidzki ukąszony został przez psa w pierwszych dniach lipca, ponieważ jednak pies nie zdradzał żadnych objawów wścieklizny, ksiądz nie zwracał więc uwagi na niewielką rankę, która się wkrótce zagoiła Po dwóch jednak tygodniach nastąpił niespodzianie pierwszy atak wodowstrętu, poczem ksiądz w towarzystwie lekarza wybrał się do Odessy, w celu leczenia się w tamtejszym zakładzie bakteryologicznym. Nieszczęśliwy nie dojechał jednak i zmarł na stacyi „Odessa towarowa".

— **Pożar teatru.** W mieście Tinnevelly, prowincyi Madras w Indyach Wschodnich, przed kilku dniami podczas przedstawienia, na którem się znajdowało do 500 widzów, spłonął do szczętu teatr indzki, przyczem 70 osób utraciło życie, a 60 doznało uszkodzenia. Są poszlaki, że ogień wzniecony był zbrodniczą ręką.

— **Księżna filozofka.** Rzymski korespondent *Gazety Warsz.* donosi: „Ponieważ wspomniałem o sławnych kobietach, nie zawadzi dodać, że rodaczka nasza, księżna Karolina z Iwanowskich Sayn-Wittgensteinowa z Woroniniec na Ukrainie, nieruszająca się ani latem, ani zimą z Rzymu, pracuje obecnie, jak zapewniają zbliżone do niej osoby, nad ukończeniem dwudziestego czwartego tomu rozległego swego filozoficznego dzieła: *Des Causes intérieures de l'affaiblissement extérieur de l'Eglise*, którego pierwszych dziesięć tomów umieszczonych zostało na indeksie przez Piusa IX, skutkiem czego autorka *laudabiliter se subjecit* i dzieło poprawiła. Niezmierna to szkoda, że dzieła księżny Wittgensteinowej, należące do najważniejszych i najznakomitszych płodów tegoczesnego europejskiego piśmiennictwa, drukowane są tylko dla szczupłego grona przyjaciół i teologów".

— **Nowy welocyped.** P. Leon Krasnodębski, mechanik młyna parowego w Zakroczymiu, przedstawił towarzystwu popierania przemysłu i handlu w Warszawie model i plan wynalezionego przez siebie welocypedu, który podobno będzie mógł pomieścić dziesięć osób z pakunkami i przebiegać po drogach bitych 7 mil na godzinę, a więc dorówna w zupełności, a nawet pod pewnym względem przewyższy szybkość lokomotyw (?). Zbadanie tego wynalazku byłoby w każdym razie bardzo ciekawem.

— **Ludność Petersburga.** Według ostatniego spisu ludności Petersburga, stolica cesarstwa liczy 861.303 mieszkańców; stałych jednak, z urodzenia Petersburzan jest zaledwie około 190.000. Pozostali pochodzą z różnych stron państwa i zamieszkują Petersburg czasowo. Największą w tem liczbę stanowią włościanie, jest ich bowiem 351.024 z Rossyi i 22.189 z Finlandyi, przybyłych z miejsc stałego pobytu w celu szukania środków do życia. Z jednej tylko gub. Twerskiej naliczono w Petersburgu 65.992 włościan.

— **Ludność żeńska w Berlinie.** Wedle ostatniego spisu ludności, okazała się w Berlinie nadwyżka 51.000 kobiet, a nadto co miesiąc przybywa do Berlina do 900 młodych dziewczyn, szukających tam zarobku. Taki napływ rąk niewieścich do stolicy Niemiec przyczynia się tylko do tego, że większa część z nich ginie marnie na bruku berlińskim.

— **Największy balon,** jakiego dotąd jeszcze nie było, zbudował p. M. van Taffel w San Francisco. Balon ten zawiera 150.000 stóp kubicznych gazu i tak jest zbudowanym, aby nim można odbywać podróż z Ameryki do Europy. Wysokość łodzi balonowej wynosi 119 stóp a balon napełniony zajmuje przestrzeń 68 stóp. W łodzi balonowej pomieścić się może wygodnie 15 osób. Koszta budowy balonu wynoszą 6.000 funtów sterlingów. P. Taffel należy do doświadczonych aeronautów i wzniósł się już do 15.000 stóp nad powierzchnię morza. Zamierza on robić 100 mil ang. na godzinę w kierunku wschodnim.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

Z Paryża.

Powoli jak na zegarze, igła wypadków posuwa się niedostrzeżenie i cicho. Ale się posuwa!.. i prowadzi za sobą cały szereg dokonanych i spełnianych czynów, z któremi przyszłość jaką by była, będzie się musiała liczyć koniecznie.

Nie sprawdzi się wcale przepowiednia Thiersa, który podtrzymując ustalenie rzeczypospolitej, więcej dla osobistej, niż dla korzyści kraju mówił, „że albo rzeczpospolita we Francyi będzie umiarkowaną albo istnieć przestanie". Nie sprawdzi się, bo jeśli nie przyszło jeszcze do ścinania głów urzędowego, to co do gwałtu i przemocy, dopuszczono się wszystkiego, co tylko pomyślanem być mogło! Wszelkie zasady religijne i moralne, podkopano w ten sposób, że dziś dosyć jest pchnąć, aby cały ten gmach runął z posady. Dosyć będzie, aby pierwszy lepszy poseł złożył propozycyę u laski marszałkowskiej, aby rzecz najmonstrualniejsza stała się faktem dokonanym. Wszak nie zawahano się ani na chwilę, wymówić to najstraszniejsze słowo: Banicya! i wprowadzić je w czyn i w wykonanie. I niech mi tu nikt nie odpowiada, tem orzeczeniem kłamliwem, że tu chodziło o książąt, o pretendentów. W obec tego czem jest i czem być powinna ojczyzna dla każdego, nie ma tu i być nie może wyjątku, chyba że to jest łotr, i człowiek prawnie przekonany o zbrodnię. Póty, pókiśmy święcie strzegli praw naszych, pókiśmy szanowali tę wielką zasadę naszej konstytucyi: *Nemine captivabimus nisi jure victum, aut in crimine deprehensum*, póty byliśmy narodem wolnym, z zatraceniem poszanowania dla prawa straciliśmy byt i wolność.

Tak będzie i tutaj... bezprawie nie ma dwóch szlaków, prowadzi ono do przepaści, prędzej lub później... Po zawotowaniu tego wyjątkowego prawa o wydaleniu rodzin, niegdyś panujących we Francyi — tolerancya cząstkowa była złudzeniem i kłamstwem. Rodziny te, nie miały ani godziny, ani czasu: należało wziąć kij pielgrzymi, i iść na tułactwo. List księcia d'Aumale był zbyteczny! bo arbitralność wymazania go z kontroli służby wojskowej, leżała w powyższem prawie, i minister wojny był najzupełniej upoważniony, dopuścić się wszelkiej przemocy wobec potępionych naprzód.

A wielu patrzy ze zdumieniem i powątpiewaniem na to co się dzieje! Ze zdziwieniem, że takie bezprawia mogą się dziać bezkarnie, z powątpiewaniem o odwadze książąt i ich zwolenników, którzy tak powolnie uchylają karku przed tą przemocą. Nie ma się czemu dziwić. Wszak konserwatorowie świata całego, dlatego właśnie że konserwatorowie, nie robią i robić nie mogą rewolucyi. Ci tylko, co nie mają nic do zachowania i nic do stracenia, rzucają się i ważą na wszystko. W takich więc zajściach dwóch stronnictw, jedyne wyjście, niestety! — jest to wdanie się obcego... Ale od tego zachowaj ich Panie!

Tymczasem przemoc i arbitralność tryumfują w pełni, a jak na tej drodze łatwe są do zbierania laury, jak naród wzięty w masie, w ogóle jest dalece obojętny na uczucie zniewagi i wstydu, który leży w tego rodzaju gwałtach. Widzimy to, na tem przyjęciu pełnem zapału, z jakiem publiczność paryska przyjęła ministra wojny, skoro ten wyciągnął rękę do wojska, które jest skrytką i ochroną narodowego paladyum. W sam dzień banicyi księcia d'Aumale, w chwili platonicznej protestacyi Akademii francuskiej wobec opróżnionego fotelu księcia-akademika publiczność oklaskami i okrzykami: „Niech żyje Boulanger! niech żyje wojsko!" przyjmowała tegoż ministra, przybywającego na otwarcie koła wojska i marynarki. Tak więc, w tem zmięszaniu zasad i bezprawia, jedno tylko, co pozostaje — miecz, siła i przemoc! Pronunciamento... jak powiadają za Pireneami.

Mieliśmy tego nowy i dobitniejszy dowód 14 lipca. W czasie przeglądu wojska generał Boulanger, który zna na wylot swoich rodaków, zamiast pozostać na miejscu przeznaczonem dlań w takich wypadkach, t. j. naprzeciw loży prezydenta rzeczypospolitej, zostawując urządzenie i prowadzenie szyków generałowi dywizyi, sprawującemu

w ten dzień komendę nad wojskiem, zwijał się, przeciwnie, jak mucha w ukropie, na karym koniu, tak, aby go wszędzie i wszyscy widzieli. Stało się więc jak sobie życzył: Prezydent, koledzy ministrowie, wszystko to zostało w cieniu. A tłum, widząc generała na koniu, z miną buńczuczną, myślał, że się już stało wszystkiemu zadość, i w niebogłosy wrzeszczał: Niech żyje wojsko! Niech żyje Boulanger! Są oni bowiem i będą zawsze ciż sami.

Przypomina to ową anegdotę z czasów 1830 r., kiedy po wyjeździe z Paryża Karola X, naradzano się u księcia Talleyranda, co wypadało począć? Kiedy najgorętsi nastawali na to, „że Francya potrzebuje króla, któryby mógł wsiąść na koń“ — „No, to bierzcie Frankoniego (był to sławny jeździec i dyrektor konnego cyrku wówczas) odpowiedział z flegmą Tayllerand“.

Nie potrzeba więc wyobrażać sobie, że naród, jako naród, jako masa — uczuł to, albo został głęboko dotknięty tą banicyą książąt nawet i księcia d' Aumale — nie — ale jest to również prawdą, że nie ma też on gorętszych uczuć i dla rzeczypospolitej, i jestem pewnym, że gdyby jutro taki książę d' Aumale, albo hrabia Paryża, po dokonanym przez jakiegoby to nie było Monka, zamachu stanu, wjechał konno do Paryża, usłanoby mu kwiatami drogę, z oklaskami tryumfu prowadzonoby go do kapitolu, aby go znowu po pewnym czasie strącić ze skały Tarpejskiej. Nie można tu na nic liczyć rzeczywiście Powierzchnia ludowa jest tu równie niepewna, zdradliwa i ruchoma, jak powierzchnia morza. I szalony ten, ktoby na niej jak na Zawiszy polegał... A rzeczpospolita ma za sobą tę jedną podporę, że jej rozgardyasz jest bardzo na rękę sąsiadom... Ci więc — zwyczajem dawnej swej polityki, jak niegdyś u nas Fryderyk — będą póty kochać, ściskać, miłować i gwarantować Rzeczpospolitą, aż póki ten ferment nie przygotuje ostatecznego rozwiązania kwestyi. A wówczas, gdy wszystko będzie gotowe, skończy się kochanie, a rozpocznie się obrachunek ścisły. A potem przyjdzie czas, kiedy z mownicy posłyszą biedni te słowa: „że kraj, który nie umie bronić swej niepodległości, nie zasługuje na nic innego, jak na to, aby się stał łupem silniejszego i mędrszego sąsiada.“ *Vae victis!*

Nowa społeczność, która się wytworzyła w tym kraju od lat stu, na zasadach rewolucyi, nosi wszystkie znamiona rozkładowego pierwiastku, który był i jest zarodkiem życia rewolucyjnego. Nie będąc w siłach aby coś stworzyć, rewolucya dopełnia ściśle swego programatu zniszczenia, zostawiając tę płonną nadzieję, że przyjdzie ktoś, co z tych ruin wzniesie gmach nowy. Tego ktosia czekamy od lat stu napróżno, a jedyny nabytek, jaki otrzymaliśmy ztąd, jest to zobojętnienie narodu dla wszystkiego, co jest moralne, zacne i sprawiedliwe.

Nie należy więc polegać na żadnym objawie zewnętrznym, w tym lub owym kierunku, bo jak w barometrze, igła pokazuje tu najczęściej nie czas który ma przyjść, ale czas jaki jest. Kiedy na długiej drodze, którą przebiegał wśród Paryża żałobny kondukt najszanowniejszego, najgodniejszego arcybiskupa Guibert'a, w piątek 16 lipca, widzieliśmy ogromny tłum ludzi wszelkiego stanu, z pobożnością i spokojem idący za trumną swojego duchownego pasterza, który przez lat przeszło czternaście, według hasła swojego herbu: *Pauperes evangelisavit suaviter et fortiter* i kiedy na tej drodze, niezmierny tłum, skupionym ordynkiem zapełniał po obu stronach trotuary, przyklękał z pobożnością: dawał dowód, że czuł tę wielką poniesioną stratę. Wobec tych objawów, nie potrzeba zaraz wnosić, że lud ten jest pełen głębokiej wiary, i gotów jej bronić z największem poświęceniem i zapałem. Są tu zapewne, a nawet i bardzo liczni ludzie wierzący i praktykujący, ale w tym tłumie więcej było zapewne ciekawych, niżeli wiernych i pobożnych, a ci sami świadkowie pogrzebu, w danej chwili, gotowi się zwrócić, a jeśli już sami nie podnieśliby świętokradzkiej ręki na te zwłoki świętego pasterza, to by patrzyli obojętnie na spełnienie świętokradztwa przez zuchwalszych i gwałtowniejszych sprawców! Wszakże ze czterech poprzedników, najbliższych zmarłego arcybiskupa, jeden tylko kardynał Morlot, umarł spokojnie na swem łożu. Trzej zaś inni ks. Affre Sibour i Darbois. zastali zamordowani przez własne owieczki. Gdyby to się stało w innym jakim kraju, widzę z jakiem by to oburzeniem wystąpiła tutejsza prasa i jaki to dałoby pochop pisarzom tutejszym do wzięcia do ręki wolnego pióra, i do rzucenia ognistych, siarczanych piorunów. Ale że tu chodziło o własne grzechy, tak więc umiano spolitykować, że obcy co zwykli czerpać swą mądrość z tej studni, nie znalazłszy dosyć materyału, obeszli to również milczeniem.

Nie należy więc ufać zbytecznie tym demonstracyom zewnętrznym — bo to są najczęściej zwodnicze odbłyski — oznaki temperamentu więcej niźli przekonania... i do nich to można zastosować wybornie te dwa wiersze, któremi Feliński napiętnował szlachtę naszą w *Barbarze Radziwiłłównej*:

„Nie widzimyż ich w miarę jak wiatry powieją,
Czołgających się, albo zhardziałych koleją!...“

Ostrożnie więc z ogniem!... Tymczasem dziękujmy Bogu, że wśród tego waru namiętności, jaki tu panuje — wobec tego podszczuwania skrajnej prasy przeciw religii — pogrzeb ten odbył się poważnie, spokojnie i bez najmniejszego skandalu. Rząd tylko, wierny zasadzie swej uległości rozkazom skrajnego stronnictwa — pozostał jakby na stronie; nie chcąc w moc prawa które go upoważnia, zasłużonych, wysokich dygnitarzy, otoczyć ostatnią pompą pogrzebową — przyłożyć oficyalnie i widomie ręki do ostatniej czci, oddanej najdostojniejszemu ze wszystkich dostojników Francyi.

Wiemy zapewne dobrze, że nie pierwsze to są rewolucye na świecie — i że przeszłość nawet najbardziej rozległa, ma zapisane w swoich rachunkach i gwałtowniejsze i straszniejsze objawy namiętności, jakich się nieraz dopuściła ludzkość — ale na cóż się przyda w takim razie cały ten wielki rynsztunek, jaki wysuwają naprzód zwolennicy tak zwanego postępu cywilizacyi! Potrzebaby w takim stanie rzeczy spuścić trochę z tak wielkiej fanaberyi, zrobić rachunek sumienia, zmówić *mea culpa* — i przyznać się, że jeśli człowiek jest w istocie królem zwierząt, zwierzęciem dlatego być nie przestał. (D. n.)

BUDZIŁO.

Pomoc dla Stryja.

W dalszym ciągu składek na prowincyi wpłynęło do starostwa jarosławskiego od miejscowego komitetu 217 zł. 41 ct., 10 marek wartości 6 zł. 20 ct. i kupon wartości 2 zł. 50 ct. Do starostwa bocheńskiego, od gminy Borek 2 zł. 50 ct. Do starostwa żywieckiego od gminy Koszarawa 4 zł., od ks. Kuliga i parafian w Rajczy 11 zł., razem 15 zł. Do starostwa kossowskiego, od gmin: Mykietyńce 3 zł. 50 ct., Stare Kuty 7 zł., Homczyn 6 zł. 88 ct. Dołhopole 3 zł. 43 ct., Perechrestne 3 zł. 25 ct., Stebne 3 zł, Brustury 5 zł, Białobereska 6 zł. 50 ct.; od gr kat. parafian z Utorop 2 zł., z Starego Kossowa 4 zł. 48 ct., Żabia Ilcia 10 zł., razem 55 zł. 4 ct. Do starostwa wadowickiego od gmin: Inwałt 15 zł., Witanowice 19 zł 70 ct., Andrychów 67 zł. 20 ct., Zebrzydowice 16 zł., Gierałtowiec 14 zł. 27 ct., Wadowice 26 zł. 65 ct., Wieprz 2 zł 50 ct, Frydrychowice 7 zł., Ponikwa 2 zł. 80 ct., razem 165 zł. 12 ct. Do starostwa grybowskiego, od gmin: Posadowa 1 zł. 36 ct., Stróże 1 zł., Zborowice 2 zł. 9 ct. Kamienna 1 zł., Falkowa 1 zł. 27 ct, Jastrzębia 3 zł, Kątna górna 1 zł. 30 ct., Berdychów 1 zł., Izby 4 zł., Polany 1 zł, razem 17 zł. 2 ct. Do starostwa przemyślańskiego od parafian łac. w Glinianach 8 zł 55 ct., Hanaczowie 10 zł., Podusilny 6 zł.; od gr. kat. parafian w Pletenicy 1 zł. 25 ct.; K. Borzemski 3 zł., N. Blaustein 5 zł., W. Czajkowski 25 zł.. obszary dworskie w Bilce i Hanaczowie po 2 zł., od gmin: Wołków 2 zł. 60 ct., Meryszczów 3 zł. 1 ct., Żędowice 1 zł. 70 ct., Krosienko 2 zł. 25 ct., Uszkowice 1 zł. 79 ct, Biłka 7 zł. 60 ct., Krzywice 2 zł 58 ct., Zamoście 4 zł. 68 ct., Wyzniany 4 zł. Brykon 78 ct., Borszów 4 zł. 50 ct, Podusilna 1 zł., Rozworzany 2 zł. 80 ct., Przemyślany 15 zł. 80 ct., Gliniany 23 zł., Ostałowice 2 zł. 74 ct., Wypyski 2 zł. 18 ct., razem 145 zł. 51 ct.

Egzemplarze albumu „Lwów-Stryjowi“, nabywać można w administracyi *Gazety Lwowskiej* po cenie 1 zł. 50 ct. za mniej ozdobny, a 2 zł. 50 ct. za ozdobny z doliczeniem 20 ct. na koszta opakowania i wysyłki pocztowej na prowincyę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 9 sierpnia 1886 r.

Lwów, Pszenica 7·25 do 8·25, żyto 5·50 do 6·10, jęczmień 5·— do 6·—, owies 5·40 do 6·—, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak nowy 8·75 do 9·05, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·— na termina *paritas* Lwów.

Tarnopol, Pszenica 7·— do 8·—, żyto 5·50 do 6·—, jęczmień browarny 5·25 do 5 95 owies 5·75 do 6·25, groch 6·— do 8·—, wyka — do —·—, rzepak n. 8·75 do 9·—, lnianka — — do —.—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska. Pszenica 6·75 do 7·75 żyto 5·30 do 5·75, jęczmień 5·— do 6·—, owies 6· do —·—, groch 5·90 do 7·75, wyka —· do —·—, rzepak n. 8·65 do 8 90, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—

Jarosław, pszenica 7·— do 8·35, żyto 6·— do 6·25, jęczmień 6·— do 7·—, owies 6·25 do —·—, groch 6·10 do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 9·— do 9·35, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała — do · koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 7·25 do 7·75, żyto 5·50 do 5·60, jęczmień 5·50 do 5·70, owies 4·30 do 5·—, groch 6·— do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak n. 8·50 do 8·60, lnianka —.— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka

Stary chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 20·— nominalnie. Nowy chmiel od 58·— do 70·— zł. za 56 kilo.

Okowita za 10.000 litr. proc. loco Lwów zł. —·— do —·—.

Usposobienie dobre. Gotowe ziarno pszenicy poszukiwane

(*M. I.*) **Sadza chmielowa niszcząca plantacye chmielu.** W niektórych chmielarniach zachodniej Galicyi wystąpiła „sadza chmielowa“ (sadzak właściwy, *Fumago salicina*) z taką intenzywnością, że zagraża zniszczeniem znaczniejszej części plonu Chmielarze nasi są wobec tej plagi bezradni. Jedni nie wierzą w żadne środki zaradcze, drudzy utrzymują, że zalecane środki są na większych chmielarniach nie wykonalne, albo zbyt drogie; zaś więks ość, nie znając ani istoty tego pasożyta, ani środków do jego niszczenia używanych, nie wie, jak się zabrać do tego, ażeby dalszemu szerzeniu się tego grzyba zapobiedz. Interes wspólny wszystkich gospodarzy, a przedewszystkiem interes producentów chmielu wymaga, ażeby każdy gospodarz podał swoje w tym przedmiocie doświadczenia do wiadomości ogółu interesentów, a to nie tylko za pośrednictwem czasopism fachowych rolniczych, ale także i przez dzienniki polityczne, które chętnie otwierają łamy swoje wszystkiemu, co się spraw gospodarstwa krajowego dotyczy. Zadość uczynienie życzeniu powyż wypowiedzianemu, jest obowiązkiem obywatelskim!

Na pierwszem jednakże miejscu cięży obowiązek ten na zarządzie chmielarni wzorowej urządzonej kosztem kraju przy szkole rolniczej w Czernichowie, dla nauki chmielarstwa postępowego tak w tej szkole, jak i w istniejącej tamże szkole ogrodniczo chmielarskiej jak niemniej na zarządzie szkoły chmielarzy praktycznych, utrzymywanej przez galicyjskie Towarzystwo gospodarskie z funduszów subwencyjnych państwowych.

Od zarządu zatem tych szkół oczekujemy na pierwszem miejscu pouczających a nie od kładanych na później wiadomości i sprawozdań.

OSTATNIA POCZTA

Według najnowszych dyspozycyj, Najj. Pan, który wczoraj wieczorem przybył do Gastein a dnia 11 b. m. odjedzie do Ischl, powróci dnia 17 ponownie do Gastein. i przepędzi rocznicę Swoich urodzin w towarzystwie Najj. Pani. Dnia 22 b. m. Monarcha uda się z Ischl do Wiednia, zwiedzi dnia 24 lub 25 obóz w Bruck nad Litawą, a 29 b. m. przybędzie do Pesztu. Dnia 31 zaszczyci Jego Ces. Mość swoją obecnością uroczystość położenia kamienia węgielnego pod koszary kawaleryi Imienia Franciszka Józefa, poczem w dniach 1, 2, i 3 września weźmie udział w manewrach pod Białogrodem królewskim (Stuhlweissenburgiem). Dnia 4 września uda się Monarcha wprost z Pesztu na manewry do Galicyi.

Dnia 6 o godzinie 3 po południu odbył się w apartamentach Najj. Pani w willi „Meran“ (w Gastein) obiad familijny, w którym wziął udział cesarz Wilhelm. Ochmistrz nadworny Najj. Pani, baron Nopcsa, przyjął u wejścia do willi sędziwego monarchę, który był w czarnym fraku, bez orderów, i odprowadził go do przedsionku, gdzie oczekiwała przybycia dostojnego gościa Najj. Pani, i powitała go nadzwyczaj serdecznie. Cesarz podał ramię Monarchini i towarzyszył jej do sali jadalnej. O kwadrans na 6 wieczorem powrócił cesarz do swojego pałacu.

Najd. Cesarzewiczowstwo jak się dowiaduje *Budap. Corr.* przybędą d. 19 b. m. do obozu w Bruck nad Litawą, zabawią tam do 4 września, poczem udadzą się do Laxenburgu.

Najd. Cesarzewicz — pisze dalej wyżej przytoczony dziennik — wyjedzie równocześnie z zagranicznymi oficerami d. 8 września na wielkie manewry do Galicyi.

Na manewrach kawaleryi, jakie będą się odbywać od 5 do 7 września pod okiem Najj. Pana, nie będą obeci zagraniczni oficerowie.

Najd. Arcyksiężna Elżbieta, matka królowej regentki hiszpańskiej, odroczyła swój wyjazd z Madrytu do Wiednia z powodu lekkiej niedyspozycyi.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky wyjechał przedwczoraj do Gastein w towarzystwie swojego sekretarza radcy sekcyi barona Aehrenthala. P. Minister miał wstąpić do Lend i dzisiaj dopiero przybyć do Gastein.

P. Minister baron dr. Prażak powrócił d. 5 b. m. do Wiednia z dłuższej wycieczki letniej do Tyrolu.

Prezes gabinetu węgierskiego, Tisza, po dłuższej konferencyi z p. Ministrem hr. Kalnokym i nowo mianowanym głównodowodzącym w Peszcie, hr. Pejacsevicem, powrócił do Pesztu.

Do *Fremdenblatt*'u telegrafują z Pesztu, iż w tamtejszych decydujących kołach nie wiedzą nic zgoła o ponownej podróży p. Tiszy do Gastein. P. Tisza uda się w tych dniach na krótki pobyt do Geszt.

Generał hr. Pejacsevic dopiero w połowie bieżącego miesiąca uda się na nową posadę do Pesztu.

C. k. ambasador przy W. Porcie, baron Calice, przybył przedwczoraj do Wiednia.

W liście z Pesztu do *Pol. Corr.* zapisano pocieszający fakt, iż od czau powrotu p. Tiszy nastąpił widoczny zwrot na lepsze, a umysły zaczynają powoli uspokajać się. Pewnem jest, iż p. Tisza posiada zupełne zaufanie Korony.

Kreutz Ztg. donosi, iż książę Wilhelm, najstarszy syn cesarzewicza, uda się dnia 1 września na dwa dni do Skierniewic dla odwiedzenia cara i carowej.

W. książę badeński wystosował własnoręczne pismo do Ojca św. Pismo to wraz ze złotym medalem jubileuszowym na pamiątkę pięciowiekowego istnienia uniwersytetu heidelberskiego zawiezie Papieżowi delegat Stepenson, który na jubileuszu reprezentował Ojca św.

Baron Mohrenheim, ambasador rossyjski w Paryżu wyjechał na kilka tygodni do Petersburga, gdzie będzie na posłuchaniu u cara

W petersburskich kołach politycznych nie przypisują podróży p. Giersa za granicę żadnego politycznego charakteru. P. Giers uda się wprost do Francensbadu i bądź w podróży do tej miejscowości, bądź z powrotem odwiedzi ks. Bismarcka Wizyta ta, będzie wyłącznie aktem zwykłej kurtuazyi.

Według relacyi *Polit. Corresp.*, rokowania pomiędzy Watykanem a Czarnogórą, w sprawie uporządkowania stosunków prawnych kościoła katolickiego w księstwie i ustanowienia tam hierarchii katolickiej, zostały już ukończone z wyjątkiem jednego punktu. Rokowania te zostaną podjęte na nowo w przyszłym miesiącu.

Poważniejsza prasa francuska zaniechała już dowodów nieskazitelności charakteru ministra wojny Boulangera i albo milczy o tym przedmiocie, albo powtarza bez komentarzy to, co ogłaszają dzienniki radykalne i monarchiczne.

W tej chwili ogólne zajęcie obudził znany już krok Watykanu w Chinach. *Temps* mniema, że nowa polityka Watykanu nie zmieni dotychczasowych stosunków politycznych. Trudno to tak nagle — mówi *Temps* — zniweczyć z dnia na dzień stare prawa. Doniosłe znaczenie naszych misyj wystarczy do utrzymania wpływu francuskiego, który wykonywamy w stosunku do kongregacyj katolickich w Chinach.

Z innego stanowiska ocenia *National* możliwy wpływ Francyi. „Rola Francyi na Wschodzie, pisze *National*, została bardzo uproszczona skutkiem wmięszania się Anglii. Odtąd spotykać się będą w Chinach trzy czynniki: Francya, Rossya i Anglia. Znana jest pozycya, jaką względem siebie zajmują te dwa ostatnie mocarstwa. Francya, wolna od wszelkich ubocznych kłopotów, będzie miała ze względu na Chiny jedno tylko zadanie, tj. obowiązana jest wiedzieć dokładnie w razie niebezpiecznego zatargu, po której ze stron uwikłanych powinna stanąć z bronią, ażeby przeważyć zwycięstwo.“

*) Przedruk wzbroniony

Do *Journal des Débats* donoszą z Rzymu, że Papież czuje się osłabionym i że w otoczeniu najbliższem Ojca św. panują wielkie obawy o jego zdrowie.

Meksykański poseł w Paryżu zapytywany o nieporozumienie pomiędzy Meksykiem a Stanami Zjednoczonemi, odparł, że o zatargu pomiędzy temi państwami Ameryki nie ma i mowy. Kongres Stanów został odroczony, nie powziąwszy żadnej uchwały, któraby wyglądała na protest przeciw sądom meksykańskim, które skazały Cuttinga.

Angielski minister spraw zagranicznych lord Iddesleigh, przyjmował w sobotę wszystkich uwierzytelnionych przy rządzie angielskim posłów zagranicznych. Nieobecnymi byli tylko posłowie Monarchii austro-węgierskiej i królestwa Włoch, którzy znajdują się na urlopie.

W sobotę ponowiły się w Belfast rozruchy uliczne. Pospólstwo rzucało na konstablów kamieniami; kilku z nich odniosło rany.

Dzienniki londyńskie podają bez komentarzy fakt, który według nich charakteryzować ma nieprzychylność duchowieństwa katolickiego w Irlandyi dla Anglii. Fakt jest następujący: Arcybiskup Croke wystosował do *United Ireland* kilka słów, które dziennik ten powtórzył, a które wyrażają co następuje: „Odczytałem nie bez wzruszenia ustęp w *United Ireland*, w którym jest wzmianka o odważnej dziewczynce z Tyrone, która wśród wrzaskliwej tłuszczy oranżystów miała odwagę zawołać: „Niech żyje O'Brien i autonomia!“ Będę panom wdzięczny, jeżeli odszukacie tę dziewczynkę i doręczycie jej załączone tu 5 funtów, których może użyć, jak się jej podoba. Niech was Bóg chroni i błogosławi.“

Stronnictwo parnellistowskie odbyło w połowie ubiegłego tygodnia zgromadzenie w ratuszu dublińskim pod przewodnictwem burmistrza Dublina, Sullivana. Parnell wybrany został prezesem, a I. Mac'Carthy wiceprezesem stronnictwa. Na wniosek Dillona uchwalono jednogłośnie rezolucyę, że stronnictwo trwa niezłomnie przy prawach narodu irlandzkiego, że żadnego innego środka nie poczytuje za rozwiązanie kwestyi irlandzkiej. nad proponowany bil Gladstona. Druga rezolucya na wniosek Parnella powzięta, ma zadanie ostrzedz rząd, że wielka deprecyacya produktów rolnych utrudnia wypłatę urzędownie ustanowionych rat dzierżawnych, zgromadzenie poleca zatem rewizyę czynszów dzierżawnych, powstrzymanie eksmissyj i umorzenie zaległych tenut dzierżawnych.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Zjazd Monarchów w Gastein.

Gastein, 9 sierpnia. Najj. Pan przybył tu wczoraj o godzinie 7 wieczorem i został powitany z niezmiernym zapałem i entuzyastycznemi okrzykami przez tłumy publiczności, zgromadzone na placu przed hotelem Straubingera Przed zameczkiem, w którym mieszka cesarz Wilhelm, powitali Jego Ces. Mość książę Wilhelm pruski, ks. Bismarck, ambasador ks. Reuss, ochmistrz nadworny Najj. Pani baron Nopcsa, namiestnik hr. Thun i osoby świty cesarza Wilhelma. Najj. Pan w mundurze swojego pułku pruskiego Imienia Cesarza Franciszka Józefa, z wielką wstęgą orderu Orła czarnego, przystąpił do księcia Wilhelma, który był w mundurze swojego pułku austryackiego z wielką wstęgą orderu św. Szczepana, uściskał i ucałował go po dwakroć najserdeczniej, następnie uściskał dłoń ks. Bismarcka a zaszczyciwszy przemówieniem kilku panów ze świty cesarza Wilhelma udał się do zamku, gdzie czekali w przedsionku na Jego Ces. Mość cesarz Wilhelm i Najj. Monarchini austryacka.

Obaj Monarchowie uściskali się i ucałowali po dwakroć, poczem Najj. Pan powitał zarówno serdecznie Najj. Panię. Najdostojniejsi Państwo udali się następnie do apartamentów cesarza niemieckiego.

Gastein, 9 sierpnia, W czasie wczorajszego powitania cesarz Wilhelm był w mundurze swojego pułku austryackiego z insygniami orderów austryackich. Najj. Pan wyraził cesarzowi niemieckiemu żywą swą radość, iż tak wybornie wygląda. Po powitaniu, Najdost. Państwo udali się do komnat Dostojnego Gospodarza, wkrótce jednak powrócili do wielkiego salonu, gdzie się odbyło *cercle*.

O trzy kwadranse na 8 wieczorem Najj. Pani pożegnała się i odjechała do swej willi „Meran“. Niebawem potem Najj. Pan pożegnał się z cesarzem Wilhelmem i udał się pieszo szpalerem, utworzonym przez tłumy publiczności do swojego mieszkania w hotelu Straubingera, znajdującego się naprzeciw mieszkania cesarza Wilhelma. Zgromadzona publiczność wydawała na cześć Monarchy pełne zapału okrzyki. W przedsionku hotelu powitali Najj. Monarchę, przebywający tutaj na kuracyi kardynał Michajłowicz, burmistrz, miejscowa reprezentacya, duchowieństwo. W chwili gdy Jego Ces. Mość zaszczycał wielu z obecnych przemówieniem pojawił się na balkonie swojego pałacu cesarz Wilhelm z odkrytą głową, a tłumy wydały trzykrotny okrzyk „niech żyje! hura!“

Najj. Pan obrócił się szybko i uśmiechając się ukłonił po wojskowemu cesarzowi Wilhelmowi, który skinieniem głowy dziękował serdecznie. Krótka ta scena wywołała ogromny zapał.

Niebawem książę Wilhelm złożył w imieniu cesarza Wilhelma rewizytę Najj. Panu.

O godzinie w pół do 9-tej Monarcha austryacki udał się ponownie w towarzystwie ks. Wilhelma do apartamentów cesarza Wilhelma, pozostał tam na herbacie i o w pół do 10 powrócił do hotelu, odprowadzony przez ks. Wilhelma.

Na placu przed hotelem liczna publiczność oczekiwała Monarchy i witała Jego Ces. Mość entuzyastycznemi okrzykami.

Zapowiedziana na wczorajszy wieczór iluminacya miasta i oświetlenie okolicznego łańcucha wzgórz, zostały odłożone do 17 b. m., jako wilii rocznicy Najw. urodzin, w którym dniu oczekiwanym jest ponownie przyjazd Najj. Pana.

Kopenhaga, 9 sierpnia. Król grecki przybył tutaj.

Petersburg, 9 sierpnia. Minister spraw zagranicznych Giers, przyjmował wczoraj wizytę ambasadora chińskiego, Tsenga.

Paryż, 9 sierpnia. Przy wyborach ściślejszych do rad generalnych wybrano: 141 republikanów i 33 konserwatywnych. Republikanie pozyskali 16 nowych miejsc, konserwatywni 22.

Rzym, 9 sierpnia. Pogłoska o chorobie Papieża jest bezpodstawną. Ojciec św. jest najzupełniej zdrów i jeszcze wczoraj o godzinie 7 wieczorem udzielał posłuchań.

Rzym, 9 sierpnia. W środę zostanie podpisanym zawarty z Czarnogórą konkordat.

Papież udzielił wczoraj posłuchania ambasadorowi francuskiemu.

Belfast, 9 sierpnia. Wczoraj wieczorem zaszły tu znowu zaburzenia i starcia z policyą i wojskiem, przyczem raniono około 50 osób.

Belfast, 9 sierpnia. Zaburzenia i starcia z wojskiem i policyą ponawiały się kilkakrotnie w ciągu wczorajszego wieczora. Wojsko było zmuszone zrobić użytek z broni palnej. Wielu burzycieli porządku raniono. Zażądano wzmocnienia załogi wojskowej.

New York, 9 sierpnia. Sędzia skazał Cuttinga na rok ciężkich robót i 600 dolarów grzywny, ewentualnie na dalszych sto dni więzienia.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 sierpnia 1886, godzina 1 min. 45. Alp. Tow. górn. 28 10 Węg. akcye kredyt. 289·25, Akcye anglo-austr 114·—, Akcye banku Union 74 30, Akcye kolei Karola Ludwika 193 10, Akcye kolei północnej 228 50, Akcye kolei południowej 115·50, Akcye kolei Alföld 192·50. Akcye kolei Elżbiety 228·80, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 229 25, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 177·50 Wiedeńskie losy 125·60, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 105·25, Losy regulacyi Cisy 126·30, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 108·40, Akcye związkowego banku 103·25, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —.—, Rubel papierowy 1·22·50 Węgierskie losy 124·—, Marka niemiecka —·—, kolej Karola Ludwika —.—, Akcye tytoniowe 57·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 222·—. — Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 9 sierpnia 1886 r. godzina 10 min. 40. Akcye kredytowe 283·—, Anglo-Austr. —·—. Unionbank —·— Kolej Karola Ludwika 292·75, Południowa 115·50, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— $4^1/_2$% listy zastawne banku krajowego 96·25, $4^1/_2$% pożyczka krajowa z 1883 roku 96 —, Napoleondor 10 $01^1/_2$. Rubel papierowy 1·$22^3/_4$. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z dnia 7 sierpnia 1886. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·—, zł., owies —·—, do —·—; okowita per 10.000 litr procent 25·50 do 25·75 złr. Szczecin,: Pszenica —·—, rzepik —·— pirytus —·— kukurudza —·—, Kolonia —·— Budapeszt: Pszenica 100 kilogr. na jesień 8·15 do 8·17 zł., rzepak (sierpień-wrzesień — —, do —·— zł. Berlin: Pszenica żółta (sierpień) 156·50 do —·—, żyto —·— —.—m. spirytus 38·60 rzepakowy olej —·—, Paryż: mąki 159 kilogr. 48·30 fr., olej rzepakowy —·—, fr. spirytus —·—, fr. Wrocław; Pszenica —·—, żyto —·—, owies Pszenica —·—

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Przyjechali do Lwowa
dnia 9 sierpnia 1886.

Hotel George'a.

Pp. S. hr. Wiśniewski z Perespy, J. Horodyski z Kociubiniec, B. Brzoztowski z Żytomierza, dr. J. Horodyski z Podola, J. hr. Wiśniewska z Krystynopola.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 7 sierpnia 1886.

	płacą (walota austr. złr.	ct.)	żądają (walota austr. złr.	ct.)
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	192	—	192	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	227	75	230	75
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	278	—	283	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a. (bez kupona)	101	75	102	75
„ „ „ 4 prc. w. a. (bez kupona)	96	—	97	—
„ „ „ 5 prc. okresowe (bez kupona bieżącego)	101	75	102	75
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^1/_2$ l.	93	75	95	—
Banku kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los. 51 l.	96	—	97	—
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103	20	104	20
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	90	100	90
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	—	103	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi			54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^1/_2$ pr. w. a. w likwidacyi			50	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	104	70	105	70
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	75	100	75
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	50	104	75
Pożyczki kr z r. 1883 po $4^1/_2$ pr. wa.	95	50	96	50
5. Losy miasta Krakowa	17	50	19	50
„ „ Stanisławowa	27	50	31	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	84	5	94
Dukat cesarski	5	87	5	97
Napoleondor	9	96	10	06
Półimperyał	10	31	10	41
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	$21^3/_8$	1	$23^3/_8$
100 marek niemieckich	61	55	62	20
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 6 sierpnia 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listop ad	85.90	86.05
luty-sierpień	85.90	86.10
Jednolity dług państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	86.55	86.75
kwiecień-październik	86·60	86.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	131.75	132.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	142.20	142.60
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.75	141.25
„ „ 1864 po 100 złr.	169 50	170.—
„ „ 1864 po 50 złr.	168.25	168 75
Renty Com. po 42 lir. austr.	57.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	161.—	161.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	102.25	102 40
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	120 20	120.70
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.50	—.—
Galicyi	105.20	105.60
Niższej Austry.	109.—	110.—
Siedmiogrodu	105.30	105.65
Węgier	105.30	105.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113.80	114 20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	280.70	281.
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	543.—	545.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200zł. wpł. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł wpł. 50 pr.	222.—	222.25
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	870.—	873.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500zł. m.	389.—	391.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	246.75	247.25
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2285	2290
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	195.30	193.80
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	228.50	229.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	229.20	229·40
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a	115.50	116.10
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	178.25	178 75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^1/_2$ pr. w złocie w 50 l.	101.—	101.50
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.50	101 —
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.50	100.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	102.—	103.—
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	99.—	99 75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	96.40	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	102.—	102 50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	102.—	102.50
Banku krajow. $4^1/_2$ pr. wa. los w $51^1/_2$ l.	96.25	96.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	100.—	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	103.25	103.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	100.90	101.10
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^1/_2$ prc.	101.25	101.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102.—	102.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	103.25	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.—	99.40
„ „ po 100 zł. w. a.	117.—	117·50
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ prc.	101.30	101.70
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.50	100.75
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 200 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	84.10	84.50
z r. 1884	93.60	94·—
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.70	102·10
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	179.50	180.—
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	118.75	119 25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	23.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	18.25	18·75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20.75	21.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	45.50	46.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	45 25	45.75
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.60	14.80
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	9.40	9.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.50	20.—
Salma po 40 zł. m. k.	57 50	58.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	56.75	57.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	30 —	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.—	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	69.—	70.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.25	33.75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	44 25	44 75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126 20	126.45
Paryż za 100 fr.	50.02 50	50.10 —
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.94.—	5.96.—
„ pełnej wagi	5.93.—	5.95—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	10.01.—	10.02.—
Rossyjski imperyał	10.33.—	10.35.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 7 sierpnia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	85
„ „ „ w srebrze	86	60
Renta w złocie	121	20
5 prc. austr. renta marcowa	102	30
Akcye banku wiedeńskiego	871	
„ „ kredytowego	281	80
Londyn	126	20
Srebro		
Napoleondor	10	$01^1/_2$
Dukat cesarski men.	5	94
100 marek niemieckich	61	85

Pociągi kolejowe

Odchodzą ze Lwowa:

od 1 czerwca 1886.

podług zegara lwowskiego

Do Krakowa: o godz. 2 minut 25 po połud. pociąg kuryerski o godz. 10 min. 44 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 10 rano pociąg osobowy, o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk z głównego dwoca o godz. 4 minut 8 po połud. pociąg kuryerski, o godz. 6 min. 10 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 38 po południu pociąg mięszany i o godz. 10 min. 25 wieczór pociąg mięszany.

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze** o godz. 6 min. 22 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 8 po południu pociąg mięszany, o godz. 10 min. 55 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 12 min. 22 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

przychodzą do Lwowa:

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 2 minut 15 po południu pociąg kuryerski o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocyi o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 50 rano pociąg pospieszny, o godz. 3 minut 58 po połud. pociąg kuryerski o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o gdz. 11 min. 35 przed południem pociąg mięszany.

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 3 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 35 rano i o godz. 3 min. 30 po południe pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano o godz. 3 min. 19 po południu pociąg mięszany.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Księgi gruntowe.

L. 11379. (5549 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych:

Borowa z miejscowością Giwosza, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Lub sz, Swiebodzin, z miejscowością Kosierówka, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Żelichów, z miejscowością Zapasternicze, w okręgu sądu powiatowego w Żabnie;

Bryły, Sieklówka, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Zamieście, część II. z miejscowością Góry, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Obidza, w okręgu sądu powiatowego w Starym Sączu;

Łostówki, w okręgu powiatowego w Mszanie dolnej;

Malejowa, w okręgu sądu powiatowego w Jordanowie;

Pcim, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach położonej, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane za nowe księgi gruntowe tychże gmin, poczynając od dnia 15 sierpnia 1886, uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tym sądzie powiatowym, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, jak również, że od tego dnia wszelkie nowe prawa, czyto własności, czy zastawu, czy jakiebądź prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące, wpisane być mają a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona, najdalej do dnia 15 września 1887 gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa, do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi, przed sąd wniesionej.

Kraków, 30 czerwca 1886.

L. 9120 (5548 1—3)

C k. sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Kożuchów vel Korzuchów w gminie katastralnej Korzuchów, w okręgu sądu powiatowego we Frysztaku;

Podlipie, w gminie katastralnej Podlipie, w okręgu dawniej sądu powiatowego w Dąbrowej, obecnie zaś sądu powiatowego w Żabnie;

Siedliska, przyległość do dóbr Trzcinica w gminie katastralnej Siedliska;

Sowina, Zimnowódka, w gminie katastralnej Sowina, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Wola Strużowa alias Wólka Dulecka przyległość do dóbr Dembica, w gminie katastralnej Wólka dulecka, w okręgu sądu powiatowego w Radomyślu;

Nockowa, w gminie katastralnej Nockowa z miejscowością Będzienice, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

II. W okręgu sądu obwodowego w Rzeszowie:

Staremiasto, Przychojce, w gminie katastralnej Staremiasto;

Jelna ze Sołtystwem, w gminie katastralnej Jelna z miejscowością Baranówka, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Lipnica, w gminie katastralnej Lipnica;

Kopice czyli Kopczyce, w gminie katastralnej Kopcie;

Dzikowiec, Wildenthal, Błażówka także Płazówka i Płaczówka, w gminie katastralnej Dzikowiec, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

III. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

Kuków, przyległość do dóbr Sucha w gminie katastralnej Kuków, w okręgu sądu powiatowego w Ślemieniu;

Grojec, w gminie katastralnej Grojec, w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;

Naprawa, w gminie katastralnej Naprawa, w okręgu sądu powiatowego w Jordanowie.

IV. W okręgu sądu obwodowego w Nowym Sączu:

Kamienica, w gminie katastralnej Kamienica, w okręgu sądu powiatowego w Limanowej położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust kraj. wygotowane za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 30go czerwca 1886 uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w dotyczącym sądzie kolegialnym a mianowicie wymienione pod I. w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II. w sądzie obwodowym w Rzetzowie, pod III. w sądzie obwodowym w Wadowicach, pod IV. w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętych jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl §. 3 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 d. p. p. postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych.

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jaki bądź inny sposob nastąpić miała;

b) wszystkich którzyby już przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzyymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kolegialnego a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II. do sądu obwodowego w Rzeszowie, co do wykazów tabularnych ad III. do sądu obwodowego w Wadowicach, co do wykazów tabularnych ad IV. do sądu obwodowego w Nowym Sączu najdalej do dnia 31 lipca 1887, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyli.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 18 maja 1886.

L. 10123. (5547 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych wykazów tabularnych dla posiadłości tabularnych pod następującemi nazwami tabularnemi:

I. W okręgu sądu obwodowego w Tarnowie:

Grochów, przyległość do dóbr Tuszów w gminie katastralnej Grochów;

Tuszyra, Chęcina przyległość do Rzuchowa i Dąbie, w gminie katastralnej Tuszyma, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Wielopole w gminie katastralnej Wielopole.

Góra Ropczycka, w gminie katastralnej Góra Ropczycka, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Lublica przyległość do dóbr Bieździatka, w gminie katastralnej Lublica;

Dembowiec, Zborowszczyzna, Sochaczew i Osada Heleny, w gminie katastralnej Dembowiec, w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Zwiernik górny i dolny, Zwiernik (Sors) Dąbrowszczyzna, czyli Krasuczyzna zwany i Budyń przyległość do dóbr Zwiernika, w gminie katastralnej Zwiernik z miejscowością Budyń, w okręgu sądu powiatowego w Pilźnie;

Małec w gminie katastralnej Małec, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowej;

Grudna dolna i Karolówka w gminie katastralnej Grudna dolna, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku.

Sączu:

Mszana górna, w gminie katastralnej Mszana górna, w okręgu sądu powiatowego w Mszanie dolnej;

III. W okręgu sądu obwodowego w Wadowicach:

Zaborze przyległość do dóbr Grojca, Sors seu fundus in Zaborze, Rola duża i mała, Grybuszowizna alias Wywalicha zwana, w gminie katastralnej Zaborze;

Skidzin, w gminie katastralnej Skidzin w okręgu sądu powiatowego w Oświęcimie;

Lubień, w gminie katastralnej Lubień, posiadłość tabularna Stróża, posiadłość tabularna Chełm jako przyległość do dóbr Borzęta, w gminie katastralnej Stóża z Chełmem;

Więciórka czyli Wilciwka i Zawada w gminie katastralnej Więciorka z Zawadką, w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Koszarawa, w gminie katastralnej Koszarawa;

Żywiec, w gminie katastralnej Żywiec z miejscowością Koliby, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu;

Krzeczów, w gminie katastralnej Krzeczów, w okręgu sądu powiatowego w Jordanowie;

Budzów, przyległość do dóbr Lanckorona Dom. 42, pag. 161 i Dom. 67 pag. 155 i Budzów (Sołtystwo) przyległość do dóbr Lanckorony Dom. 104, pag. 63, w gminie katastralnej Budzów, w okręgu sądu powiatowego w Makowie położonych według ustawy krajewej z 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowane, za wykazy tych posiadłości tabularnych poczynając od dnia 25 lipca 1886, uważane będą, a od tegoż dnia wolno takowe przeglądnąć w dotyczącym sądzie kollegialnym a mianowicie: wymienione pod I w sądzie obwodowym w Tarnowie, pod II. w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, pod III w sądzie obwodowym w Wadowicach, jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy to zastawu, czy jakiebądź inne prawo hipoteczne odnoszące się do nieruchomości wykazami tabularnemi objętych, jedynie przez wpisanie do tych wykazów może być nabyte ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem w myśl § 3 ustawy z 25 lipca 1871 nr. 96 d pp. postępowane celem ustalenia powyżej wymienionych wykazów tabularnych,

Sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych wykazów tabularnych nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowech wykazów tabularnych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te wykazy lub do jej części jakie prawo zastawu służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowych wykazów tabularnych tamże wpisane nie zostały,

a) aby z temi prawami zgłosili się do dotyczącego sądu kollegialnego a mianowicie co do wykazów tabularnych ad I. do sądu obwodowego w Tarnowie, co do wykazów tabularnych ad II do sądu obwodowego w Nowym Sączu, co do wykazów zaś tabularnych ad III. do sądu obwodowego w Wadowicach, najdalej do dnia 25 sierpnia 1887, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych wykazach tabularnych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejsze księgi tabuli krajowej w miejsce których nowe wykazy tabularne wstępują, były wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 8 czerwca 1886.

L. 471 (5600)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że dochodzenia miejscowe celem założenia księgi gruntowej dla gmin katastralnych Rudniki w powiecie Mościskim, Dołhomościskach, Twierdzy i Krulinie w powiecie Sądowowiszniańskim położonych, rozpocznie na miejscu w Rudkach dnia 16 sierpnia 1886, a po ukończeniu tamże, przedsięweźmie je w Dołhomościskach a następnie w Twierdzy i Krulinie.

Bliższe szczogóły zawierają ogłoszenia w Urzędach gminnych.

Przemyśl, d. 2. sierpnia 1886.

L. 615. (5638)

C. k. komisya hipoteczna dla okręgu sądu obwodowego w Brzeżanach zawiadamia, że złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym w Przemyślanach arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych i inne akta, dotyczące założenia nowych ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Brozdowce.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym do dnia 1 września 1886, w celu przeprowadzenia dochodzeń nad zarzutami wyznaczonego.

W Brzeżanach, 30 lipca 1886.

L. 921 (5644 2—3)

Dnia 20 sierpnia i dnia 24 września 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się celem zaspokojenia dłużnych c. k. uprz. gal. zakładowi włościań. 20 rat po 3 zł. z pn. egzekucyjna licytacya realności, Hawryły Fediuka Semenowa objętej, wykaz. hipot. l. 55 ks. gr. gminy Kujdańce i realności Wasyłyny z Kuturłaszów Fediukowej objętej, wykaz. hipot. l. 56 ks. grun. gm. Kujdańce tylko powyżej lub za cenę wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Termin do ułożenia lżejszych warunków wyznaczony na dzień 29 października 1886 o godz. 3 popołudniu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Zakrzewski.

Resztę warunków można przejrzeć w ts. registraturze.

C. k. md. sąd powiatowy.

Kołomyja, 31 marca 1886.

L. 3897 (5645 2—3)

W dniu 20 sierpnia i dniu 24 września 1886 o godz. 10 rano odbędzie się dla zaspokojenia pretensyi 100 zł. jawna przymusowa sprzedaż realności wedle wyk. hip. l. 59 ks. grun. gminy Kujdańce do Hrycia Fediuka względnie do tegoż spadkobierców należącej, na rzecz c k. uprz. gal. zakładu kredyt. włościańskiego.

Cena wywołania 250 zł.

Zakład 25 zł.

Termin do ułożenia warunków ułatwiających sprzedaż na dzień 29 października 1886 godz. 3 popołudniu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Maramorosz.

Resztę warunków w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k. m. d sąd powiatowy.

Kołomyja, 23 marca 1886.

L. 2354. (5658 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach: 19 sierpnia i 23 września 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 października 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 84 według wyk. hipot. 29 gminy katastralnej Polana Pawła Dołżyckiego własnej, na rzecz Eisiga Segla pto 39 zł z pn.

Cena wywołania 900 zł.

Wadyum 90 zł.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli ustanawia się kuratorem Edwarda Frippla.

Lutowiska 29 czerwca 1886.

L. 1600. (5607 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gwoździcu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego dozwoloną została na zaspokojenie 14 rat pożyczkowych po 15 zł. 94 ct. a. w. na dniu 28 sierpnia, 28 lutego każdego roku, począwszy od 28 sierpnia 1879 do 28 lutego 1886 zapadłych z 10 prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi i resztującego jeszcze kapitału dłużnego w ilości 165 zł. 45 ct. aw. z procentem po 10 prc. od dnia 28 lutego 1886 do rzeczywistej zapłaty bieżącymi i premii asekuracyjnej w kwocie 1 zł. 24 ct. aw. w półrocznych ratach i kosztów w kwocie 9 zł. 78 ct. a. w. i kosztów insercyjnych w kwocie 15 zł. 5 ct sprzedaż realności dłużnika Michała Hładunyk Fedora własnej, w Podhajczykach pod l. 80 położonej, wyk. hip. l. 189 tejże gminy objętej ze wszystkiemi do tejże realności należącymi w protokole zastawniczego opisania z dnia 4 kwietnia 1872 wymienionemi gruntami i przynależytośc w drodze publicznej licytacyi, która w dniu 26 sierpnia, 27 września i 28 października 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie, z tym dodatkiem, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 450 zł. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupna mający obowiązanym będzie złożyć kwotę 45 zł. aw. do rąk komisyi licytacyjnej i że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczone nabyli, kuratora w osobie Bazylego Winniczuka ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusądowej registraturze mogą być przejrzane.

Gwoździec, 22 maja 1886.

L. 1624. (5621 2—3)

W dniach 25 sierpnia 1886, 22 września i 27 października 1886, każdym razem o godzinie 10tej rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 144 w Ustyanowej położonej, według wykazu hipotecznego l. 99 dłużników Stefana Lachwackiego i Anny Leszkowiat własnej, na zaspokojenie wierzytelności Simche Gellesa w kwocie 45 zł. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 177 złr.

Zakład 20 zł.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, a na trzecim terminie, także poniżej ceny.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny, przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono Iwana Hentosza, kowala z Ustrzyk dolnych.

Ck. sąd powiatowy.

Ustrzyki, 30 czerwca 1886.

L. 3731. (5620 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Ozyasza Brandesa w kwocie 240 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 76 w Załawiu wedle wykazu hip. 20, Mikołaja Chomów własnej, dnia 26go sierpnia, 16 września i 21go października 1886 każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 500 zł. wa.

Wadyum 50 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Trembowla, dnia 30 maja 1886.

L. 3126. (5619 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Starejsoli podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Chyrowie położonej, wedle wykazu hip. 126 tejże gminy, dłużnika Leiby Rosenbauma własnej, na zaspokojenie pretensyi 80 zł., dnia 25 sierpnia 1886, dnia 22 września 1886 i dnia 27 października 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 1110 złr., na trzecim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 110 zł 10 ct

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania, można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiego kolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 13 czerwca 1885 do tabuli weszli, kuratorem Samuela Wahrsagera z Chyrowa i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowionego dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy

Starasól, 22 maja 1886.

L. 1210. (5595 2—3)

W dniach 26 sierpnia, 16 września i 28 października 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie celem ściągnienia na rzecz ces. kr. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, wywalczonej kwoty 91 zł. 52 ct. z pn. publiczna sprzedaż realności nietabularnej, do dłużników Ilka, Anny i Stefana Kupczaków należącej, w Markowie pod lk 226 sub. rep. 109 położony, z tem, że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 350 zł.

Wadyum 35 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, można w tusąd. registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy

Sołotwina, dnia 17 kwietnia 1886.

L. 1175 (5606 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gwoździcu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego, dozwoloną została na zaspokojenie 27 rat pożyczkowych po 6 zł. a. w. na dniu 6 lutego, 6 czerwca i 6 października każdego roku, począwszy od 6 czerwca 1877 do 6 lutego 1886, włącznie zapadłych z 10 prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi i na zaspokojenie kosztów w kwocie 9 zł. 92 ct. aw. i kosztów insercyjnych w kwocie 15 złr. 5 ct. sprzedaż realności dłużników Anny i Nykoły Hrabczuk własnej, w Słobódce polnej pod l. 49 położonej, wykaz hip. l. 229 tejże gminy objętej, ze wszystkimi do tejże realności należącymi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 24go września 1869 l. 1570 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi która w dniu 23 sierpnia 1886, 23 września 1886 i 22 października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie, z tym dodatkiem, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 300 zł. aw., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć kwotę 35 zł. do rąk komisyi licytacyjnej, i że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczone nabyli, kurator w osobie Marcelego Garlińskiego ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Gwoździec, dnia 15 kwietnia 1886.

L. 1601. (5605 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gwoździcu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, dozwoloną została na zaspokojenie 16 rat pożyczkowych po 6 zł. aw. na dniu 14 czerwca, 14 lutego i 14 października każdego roku od 14 czerwca 1880 do 14 czerwca 1885 włącznie zapadłych z 10 prc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi i kosztów w kwocie 9 zł. 79 ct. aw. i kosztów insercyjnych w kwocie 15 zł. 5 ct. sprzedaż realności dłużników Fedora Nikiepanczuk, Iwana i Maryi Ostapczuk, Jełeny Bilenczuk i Katarzyny Nikiepanczuk własnej, w Pruchniszczu pod l. 73 położonej, wykaz hip. l. 171 tejże gminy objętej ze wszystkimi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 14 i 15 października 1875 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi, która w dniu 26 sierpnia 1886, 27 września 1886 i 28go października 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie, z tym dodatkiem, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 150 zł. a. w. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć kwotę 15 zł. aw. do rąk komisyi licytacyjnej, i że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczone nabyli, kurator w osobie Wasyla Łagodiuk ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Gwoździec, dnia 23 maja 1886.

L. 4438 (5603 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 19 sierpnia i 23 września 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 26 października 1886 nawet poniżej takowej, lecz nie niżej sumy długów licytacya realności l. 97 według wyk. hip. 524 gminy Biała, nieletnich Anny, Józefa, Hon raty i Jakóba Nanowskich własnej, na rzecz Jakóba Ozyasza Hochdorfa pto 226 zł z pn.

Cena wywołania 890 zł.

Wadyum 89 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny, wolno przejrzeć w tusąd registraturze.

Dla późniejszych wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem adw. dra Czaczkowskiego.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 2 grudnia 1886 o godz. 10 rano.

Czortków, 31 maja 1886.

L. 9300. (5568 3—3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia odnośnie do ogłoszonych w numerach 206. 207, 209 ex 1885 Gazety Lwowskiej licytacyi, że w sprawie Beili Horowitz przeciw masie spadkowej po zmarłym Berlu Marder pto 50 zł. z pn. rozpisuje publiczną egzekucyjną sprzedaż części realności pod l. k. 206¼ w Stanisławowie położonej do masy spadkowej Berla Marder należących, odrębną całość stanowiących, tusądową uchwałą z 21 marca 1885 l. 3946 dozwolonej z terminem na 9 września 1886 godzinę 10 rano, na którym to terminie powyższa realność pod warunkami ułatwiającemi także niżej ceny szacunkowej za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 20 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Stanisławów, 10 lipca 1886.

L. 32212. (5588 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszem wiadomem czyni, że w sprawie c. k. uprz. gal. akc. banku hipotecznego celem zaspokojenia resztującego kapitału w kwocie 1995 złr. 57 ct. z pierwotnej pożyczki 5000 złr. pochodzącego, wraz z 7% odsetkami od 4go lipca 1885 i kosztami prośby tej w kwocie 18 złr. 2 ct. dozwoloną została przeciwko dłużnikom Józefowi Moreckiemu i Benjaminowi Scheiner na prośbę egzekwującego Banku, przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 617 i 797¼ we Lwowie położonej, dłużników własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się na jednym tylko terminie a to dnia 16 września 1886 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 7 w c. k. sądzie krajowym we Lwowie przy którym realność w mowie będąca nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 10590 zł., zaś wadyum 529 zł. 50 ct.

Bliższe warunki przeglądnąć można w tus. registraturze.

Lwów, dnia 17 lipca 1886.

L. 7681. (5517 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Bochni ogłasza, iż celem zaspokojenia sumy 239 zł. z pn. przeprowadzi w dniach 13 września, 18 października i 11 listopada 1886 każdym razem o 10 godz. rano przymusową publiczną sprzedaż:

1) realności wyk. hipot. l. 48 gminy Wola drwińska objętej, Wojciecha Pobiedacza własnej,

2) realność wyk. hipot. l. 176 gminy Wola drwińska objętej, Jana Boruty własnej, pod warunkami które w tus. registraturze przejrzeć można.

Cena wywołania wynosi 1310 zł. wa.

Zakład 131 zł. aw.

Bochnia, 24 czerwca 1886.

L. 34027 (5587 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zrealizowania majątku krydalnego, odbędzie dnia 16 września 1886, dnia 28 października 1886 i dnia 2 grudnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do masy rozbiorowej oraz spadkowej Szymona Schrenzla, wedle wykazu hip. miasta Lwowa Nr. 465 drugiej części należącej, realności pod l. k. 527¾ orient. 13 ul. Pełtewnej, 14 Słonecznej we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 42001 złr. 10 ct. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 420 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 8 lipca 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące, z jakiegobądź powodu wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, adw. dr. Fläschner kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Nathansohn mianowany został.

Lwów, dnia 24 lipca 1886.

L. 2346. (5585 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie gal. zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw spadkobiercom ś. p. Karola Dolińskiego pto 100 zł. a. w. z pn przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż realności włościańskiej pod Nk. 6 w Sokołowie położonej, wyk. hip. l. 116 ks. gr. gminy kat. Sokołów objętej, masy spadkowej śp. Karola Dolińskiego własnej, na 25 września, 23 października i 24 listopada 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Wiśniowczyk, 25 czerwca 1886.

L. 2381. (5612 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego 150 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 sierpnia, 24 września i 29 października 1886 każdym razem o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Ignacego Jasiłka własnej, w Pruchniku wsi położonej, składającej się z wykazu hipotecznego l. 74 i połowy wykazu hip. l. 116 ks. gi Pruchnik wieś.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania 1700 zł. aw.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny, dostarczy registratura.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr Jahl ustanowiony.

Termin do ulżających warunków na dzień 5 listopada 1886 wyznaczony.

C. k. sąd powiatowy

Jarosław, 29 maja 1886.

L. 1909 (5575 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi małoletniej Hanki Pyluk, odbędzie się na wyznaczonym na dzień 6 września b. r. godzinę 10 z rana w tut. sądzie w biurze 5 trzecim terminie egzekucyjna sprzedaż realności wykazem hip. 174 księgi grunt dla gminy Wysocko objętej, jakoteż $^{30}/_{120}$ części realności wyk. hip. 79 i $^{10}/_{20}$ części realności wyk. hip. 80 księgi grunt. dla gminy Wysocko objętych, masy spadkowej po Maksymie Pyluk własnych, pod warunkami w t. s. uchwale z 20 sierpnia 1885 l. 12307 wyrażonymi w Gazecie urzędowej Nr. 1, 2, 3 ex 1886 ogłoszonymi, a uchwałą z dnia dzisiejszego ułatwionymi.

Cena szacunkowa 414 zł. 75 ct. w. a.

Wadyum 5 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, akt ocenienia i wyciąg tabularny, można przejrzeć w ts, registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ornstein w Brodach.

Brody, dnia 20 marca 1886.

L. 12762 (5579 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kosowie w sprawie egzekucyjnej Porfirego Stebleckiego przeciw Mikołajowi Poncakowi pto 200 zł. w. a. z pn. rozpisuje w celu egzekucyjnej sprzedaży w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 189 w Monastersku położonej, wedle wyk. hip. gminy Monastersko l. 330 Mikołaja Poncaka własnej, termin na dzień 7 września 1886, 5 października 1886 i 2 listopada 1886 każdym razem o godzinie 10 rano, na których przymusowa sprzedaż w sądzie tutejszym pod następującemi warunkami się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi kwota 600 zł.

Wadyum wynosi kwotę 60 zł. w. a.

Dalsze warunki, tudzież wyciąg hipoteczny, są do przejrzenia w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Kosów, 13 czerwca 1886.

L. 4596. (5660 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi Lieby Hercig w kwocie 170 zł. a. w. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 30 sierpnia, 27 września i 27 października 1886 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż połowy ciała hip. Nr 79 wyk. ks. gr. gminy Lisko, Fiszla Iresa własnej, przy pierwszych dwóch erminach przynajmniej za cenę wywołania, przy trzecim także niżej tejże

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

Lisko, 22 czerwca 1886.

L. 3024. (5662 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 30 sierpnia 1886 i 11go października 1886 powyżej, zaś dnia 15go listopada 1886 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności pod lk. 59 w Dąbiu położonej, Tomasza i Stanisława Kubistalów własnej, na rzecz pretensyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 239 zł. 80 ct. z pn.

Cena wywołania 460 zł.

Wadyum 46 zł.

Resztę warunków, akt opisania i oszacowania, wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli, ustanawia się kuratorem Jarosława Aweydę, zastępcę c. k. notaryusza w Pilznie.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 31 maja 1886

L. 1173 (5608 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Gwoździcu, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na prośbę c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego, dozwoloną została na zaspokojenie 20 rat pożyczkowych po 3 zł. aw. na dniu 8 października. 8 lutego i 8 czerwca każdego roku od 8 października 1879 do 8 lutego 1886 włącznie zapadłych z 10 proc. odsetkami zwłoki od dnia zapadłości każdej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi i resztującego jeszcze kapitału w kwocie 5 zł. 90 ct. aw. z procentami 12 proc. od dnia 8go lutego 1886 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącymi i kosztów w kwocie 9 złr. 79 ct. a. w. i kosztów insercyjnych w kwocie 15 zł. 5 ct. sprzedaż realności dłużników Hawryły i Petra Ilnickiego własnej, w Kułaczkowcach pod l. 158 położonej, wykaz hipot. l. 298 tejże gminy objętej, ze wszystkimi do tejże realności należącymi w protokole zastawniczego opisania z dnia 29 października 1872 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi, która w dniu 23 sierpnia 1886, 23 września 1886 i 22 października 1886 każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie z tym dodatkiem, że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 350 złr. a. w. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie złożyć kwotę 35 zł. aw. do rąk komisyi licytacyjnej, i że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie Jana Semoliuk ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności tudzież bliższe warunki licytacyjne w tusąd. registraturze mogą być przejrzane.

Gwoździec, dnia 18 kwietnia 1886.

L 8966 (5574 3—3)

Brodzki c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Franciszka Nowickiego w ilości 13 zł. 25 ct. z pn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Iwana Semeniuka, ciała hipotecznego stanowiące, pod l. wykazu 228 gminy katastralnej Dubie na 35 zł. ocenionej, na dniu 6 września, 11 października i 8 listopada 1886 zawsze od godziny 10tej przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 3 zł. 50 ct. aw.

W pierwszym i drugim terminie nabyć można realność tę tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, w trzecim zaś nawet poniżej tej ceny.

Resztę warunków, tudzież wyciąg tabularny z protokołu ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Brody, dnia 26 czerwca 1886.

L. 592. (5594 3—3)

W dniach 26 sierpnia, 16 września i 28 października 1886 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w tut. sądowym zabudowaniu celem ściągnięcia 21 rat po 6 złr., tudzież resztującego kapitału 22 zł. 3 ct. na rzecz c. k uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, publiczna sprzedaż realności nietabularnej do dłużnika Pawła Hundy należącej. w Bitkowie pod lk. 83 subr. 48 położonej, z tem że realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt szacunkowy, można w tusąd. registraturze przejrzeć

C. k. sąd powiatowy.

Sołotwina, dnia 16 kwietnia 1886.

L. 2382 (5613 3—3)

Na zaspokojenie wierzytelności galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie 480 złr. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 20 sierpnia, 24 września i 29 października 1886 każdym razem o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż realności dłużników Tomasza, Katarzyny i Maryanny Piców własnej, w Boratynie położonej, składającej się z wykazów hipotecznych 137, 138 i $128^1/_2$ wykazu 129 i $^1/_4$ wykazu 130 księgi Boratyna.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny wywołania 3100 zł. a. w.

Bliższe warunki, akt detaksacyi i wyciąg tabularny, dostarczy registratura.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Jahl ustanowiony.

Termin do ulżających warunków na dzień 5 listopada 1886 wyznaczony.

C. k. sąd powiatowy.

Jarosław, dnia 28 maja 1886.

L. 8393 (5567 3—3)

C. k sąd obwodowy w Przemyślu przedsięweźmie celem zaspokojenia wierzytelności galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 35.069 zł. 15 ct. z pn. jak też pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie z pożyczki 20.000 zł. udzielonej pochodzącej, przymusową sprzedaż dóbr Lacka czyli Tytowa wola w powiecie mościskim położonych, Stanisława Zawałkiewicza własnych, wykazem hipotecznym 1 201 c. k. sądu obwodowego w Przemyślu objętych, w drodze publicznego przetargu w jednym terminie dnia 28 października 1886 o godzinie 10 przed południem w biurze sądowem nr. 3 pod warunkami ułatwiającemi

Cena wywołania w kwocie 82.992 zł.

Wadyum wynosi 4100 zł.

Dobra powyższe i niżej ceny wywołania a nawet za jakąkolwiekbądź cenę na powyższym terminie sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się obydwie strony, wierzycieli z miejsca pobytu znanych do rąk własnych, wierzycieli zaś z miejsca pobytu niewiadomych jak też tych którzyby po dniu 14 czerwca 1884 jako dniu wydania wyciągu hipotecznego, jakiekolwiek prawa do rzeczonych dóbr nabyli, lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca wcale nie albo w należytym czasie doręczona nie została, do rąk kuratora adwok. dra Smutnego z zastępstwem adwokata dra Skórskiego.

Przemyśl, 1 lipca 1886.

L. 8236 (5573 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brody przeciw niemiecko izraelickiej szkole głównej i szkole dla dziewcząt w Brodach o 5700 zł. wa. z przynależytościami odbędzie się w dniach 25 sierpnia, 28 września i 3 listopada 1886, każdego razu o 10 godzinie rano w biurze III egzekucyjna publiczna licytacya realności wyk. hyp. 168 księgi gruntowej dla gminy miasta Brody objętej, dłużniczki własnej, z tem, iż na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także poniżej tej ceny, jednakowoż zawsze za taką cenę, która pokryje wszystkie wierzytelności zahipotekowane, sprzenaną zostanie, gdyby takiej ceny nie uzyskano, wyznacza się celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 3 listopada 1886 o 4 godz. po południu w biurze III., na który to termin wierzycieli hipotecznych wzywa się z tem, iż niejawiący się, uważani będą za przystępujących do wniosku większości tych wierzycieli, którzy na terminie staną.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 32970 złr. wa.

Zakład zaś wynosi 10 prc tej ceny.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby prawo hipoteki na sprzedać się mającej realności po dniu 13 czerwca 1884 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego nabyli lub którymby uchwały sądowe dla jakiegokolwiek innego powodu doręczone być nie mogły, ustanowionym został kurator w osobie p. Leona Holzera z Brodów.

Brody, dnia 29 maja 1886.

L. 7969 (5566 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Rebeki Blankstein w kwocie 60 000 złr. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna licytacya dóbr Ustrzyki górne i Wołosate, dłużniczki Korneli br. Künsberg Langenstadt własnych, w jednym terminie a to dnia 24 września 1886, o godzinie 10 rano, w biurze sądowem nr. 18.

Cenę wywołania stanowi kwota 337.617 złr. 20 cnt, wadyum 12.000 złr,

Na powyższym terminie dobra te za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się wierzycieli z miejsca pobytu wiadomych, do rąk własnych, zaś Wilhelma Buddę i wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczone nie zostały, tudzież tych, którzy po dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, przez kuratora adw. dra. Czajkowskiego.

Przemyśl 16 czewca 1886.

L. 6294 (5511 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi ogłasza, iż przeprowadzoną zostanie dnia 22 października 1886, o godzinie 10 rano w. b. V., celem wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. banku hipot. 56 złr 32 cnt. i reszty kapitału 7067 złr. 4 cnt. aw. zpn. ekzekucyjna sprzedaż dóbr Probabin, wedle wyk hip. 30 b. poz. 7, dłużnika Schulima Neubergera własnych

Cena wywołania jest wartość szacunkowa 35470 złr.

Dobra te będą na tym terminie sprzedane nawet nieżej tej ceny, wszakże nie taniej, jak za 15.000 złr.

Zakład w gotówce lub w papierach wedle kursu złożyć się mający, wynosi 1773 złr. 50 cnt.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny można przejżeć w registraturze

Kołomyja, dnia 1 lipca 1886.

L. 2399 (5569 3—3)

Sąd obwodowy w Wadowicach zawiadamia niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Joachima Schaenkera, jako prawonabywcy Enocha Schmelza, w kwocie 1572 zł. aw. zpn. dozwolił na egzekucyjną publiczną sprzedaż $^1/_5$ części dóbr Oświęcim Babice i Broszkowice Konstancyi Sobolewskiej własnej, która to sprzedaż w tymże sądzie w dwóch terminach dnia 28 października i 2 grudnia 1886 o godzinie 10 zrana przedsięwziętą będzie.

Cena wywołania stanowi przez c. k. uprzyw. powszechny austryacki zakład kredytowy ziemski w Wiedniu przy udzieleniu pożyczki przyjęta razem wartość 21705 złr. 40 cnt. aw., poniżej której część ta nazwanych dóbr na terminach wyznaczonych sprzedaną nie będzie wyż. wadyum zaś wynosi 10% powyższej sumy.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy w registraturze sądowej przejrzeć można.

Na wypadek, gdyby wspomniana część nazwanych dóbr na wyznaczonych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną być nie mogła, wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 17 grudnia 1886 o 10 godzinie z rana, na którym wierzyciele hipoteczni stawić się winni, głosy bowiem nieobecnych przy takowym, doliczone będą do większości głosów wierzycieli stawających.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomych, oraz tych wierzycieli, którzy po 18 listopada 1885, względnie po 6 stycznia 1886 na hipotekę weszli, albo którymby uchwała licytacyjna lub późniejsza wcześnie, albo też z jakiegobądź powodu doręczona być nie mogła, do rąk ustanowionego dla nich kuratora adwokata dra Krobickiego ze substytucyą adwokata dra Iwańskiego.

Wadowice dnia 10 lipca 1886.

L. 3430 (5661 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 30 sierpnia i 11 października 1886 powyżej, zaś dnia 15 listopada 1886 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 51 w Zdzarach śp. Tomasza Nosala własnej, na rzecz zakładu kredyt. włość. we Lwowie o 23 rat po 6 złr.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Resztę warunków zastawnicze opisanie i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Jarosława Anweydego zast. c. k. not. w Pilznie.

Do ewentualnego ułożenia lżejszych warónków wyznacza się termin na dzień 29 listopada 1886 o godz. 10 rano.

C. k. sąd powiatowy.

Pilzno dnia 1 czerwca 1886.

L 6015 (5647 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dnia 27 sierpnia i 30 września 1886 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności dra Alojzego Eizenberga w ilości 300 złr. przymusowa sprzedaż połowy realności nr. k. 4 l. w. hip: 4 i realności lw. hip. 70 w Bestwince położonych Michała i Maryanny Wojtowiczów własnością będący, cenę wywołania połowy realności nk. 4 stanowi kwota 345 złr. a całej realności lw. hip. 70 kwota 1705 złr. 26 cnt. poniżej której realności te na powyższych terminach sprzedane nie będą. Wadyum wynosi przy pierw wymiemionej połowie realności 35 złr. a przy realności lw. hipot. 70 kwota 171 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Biała 13 lipca 1886.

L. 3034. (5676 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy dłużnej 37 zł. 50 ct. w. a. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności lwh. 109 gm. kat. Kłaj objętej, a Kaspra Guzika własnej na rzecz towarzystwa zaliczkowego w Bochni w trzech terminach licytacyjnych:

dnia 25 sierpnia,
dnia 27 września i
dnia 28 października 1886

każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej realności wynosi 186 zł.

Wadyum zaś 18 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, 21 czerwca 1886.

L. 8734 (5682 1—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy wyznaczył w celu wydobycia wierzytelności Salamona Abgota w ilości 300 zł. zpn. przymusowy jawny przetarg należącej do dłużnika Benischa Rapaporta na 600 zł. ocenionej realności pod liczbą wyk. hip. 1019 Sokal na dnie 16 sierpnia i 21 września 1886 zawsze od godz. 10 przed południem w gmachu sądowym.

Poręczne 60 zł.

W obu terminach nabyć można realność tę tylko za lub powyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież protokół ocenienia realności tej przejrzeć można w registraturze sądu tegoż.

Sokal, 24 czerwca 1886.

Kuratele.

L. 6486 (5683 1—3)

Jan Sarzyniak, z Dyaków ad Borki uchwałą c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie, z dnia 22 lipca 1886 l. 5444 uznany za obłąkanego.

Kuratorem ustanowiono Piotra Sarzyniaka, z Borków.

C. k. sąd powiatowy
Ulanów, dnia 28 lipca 1886.

L 7634. (5646 1—3)

Michała i Ewę, Chomiaków z Bucniowa uznano marnotrawcami.

Kuratorem ustanowiono Piotra Kijowczyka z Bucniowa.

Z c. k. sądu powiat. miej. delegowanego
Tarnopol, dnia 19 kwietnia 1886.

L. 12316 (5648 1—3)

Seweryna Sucheckiego, z Brodów, byłego asystenta inżynieryi kolei Karola Ludwika uznano za umysłowo chorego.

Kuratorem dlań ustanowiono Józefa Wagnera, sekretarza gminnego w Ropczycach.

Z c. k. sądu powiatowego
Brody, dnia 23 lipca 1886.

Konkursa.

L. 1052/R-s-o (5705 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w szkołach pospolitych nowo zorganizowanych rozpisuje się niniejszem konkurs:

1. Na posapę kierownika i trzech nauczycielek kierujących z płacą roczną 700 zł., dodatkiem za kierownictwo 100 zł. i prawem do wolnego pomieszkania lub dodatku na pomieszkanie w kwocie 300 zł.

2. Na trzy posady nauczycieli i jedną posadę nauczycielki z płacą roczną 700 zł.

3. Na sześć posad nauczycielek młodszych z płacę roczną 420 zł.

Prawo prezentowania na wszystkie posady przysługuje Reprenentacyi miasta Krakowa.

Kandydaci i kandydatki mają wnosić swoje podania należycie udokumentowane za pośrednictwem bezpośrednio przełożonej władzy do podpisanej Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 września b. r.

Podania należycie nieudokumentowane lub spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej.
W Krakowie, dnia 4 sierpnia 1886.

L. 18526 (5564 3—3)

Celem obsadzenia opróżnionej posady prowadzącego metryki izraelickie w Przemyślu z którą jest połączone prawo pobierania opłat oznaczonych w §. 13 instrukcyi do prowadzenia metryk izraelickich p. dz ukr. Nr. 55 1886 rozpisuje się konkurs do 31 sierpnia 1886. Ubiegający się o nadanie tej posady winien wnieść do c k. Starostwa własnoręcznie przez siebie pisaną prożbę i wykazać dokumentami obywatelstwo austryackie, własnowolność, wyznanie mojżeszowe, nieskazitelność, dokładną znajomość języków krajowych, rodzaj dotychczasowego zatrudnienia, stopień wykształcenia i złożenie z dobrym skutkiem egzaminu przed władzą publiczną z przepisów o prowadzeniu metryk izraelickich.

Kandydaci nieposiadający swiadectwa z złożonego egzeminu będą się musieli poddać temu egzaminowi w tutejszym c. k. starostwie.

C. k. starostwo
Przemyśl, 31 lipca 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 2634 (5663)

C. k. sąd powiatowy w Radziechowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych: Tomka i Chemę Skopyk, że Matwiej Szewczuk zgłoszenie prawa własności do parcel $44^3/_3$ i $44^3/_5$ wykazem hipotecznym 72 Ordów objętych, wniósł, na które do przesłuchunia stron terminu 24 sierpnia 1886 o godzinie 9 rano wyznaczony a dla nich kuratorom adwokata Brzedzowskiego w Radziechowie ustanowiono, wzywa się Tomka i Chomę Skopyk aby na tym terminie osobiście stanęli lub z kuratorem się porozumieli, inaczej bowiem możliwe złe skutki sami sobie przypiszą.

C. k. sąd powiatowy.
Radziechów dnia 31 maja 1886.

L. 1652 (5640 1—3)

Na trzecią kadencyę sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu dnia 23 sierpnia 1886 o godzinie $8^1/_2$ rano się rozpoczynającą, zamianowany został dodatkowo radca sądu krajowego Ambroży Janowski zastępcą przewodniczącego.

Przemyśl dnia 1 sierpnia 1886.

L. 18,598 (5635 1—3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu i życia niewiadomego Karola Porębskiego, z Woli Batorskiej, że uchwałą z dnia 28 maja 1886 l. 13754 dozwolone zostało na rzecz towarzytwa zaliczkowego w Bochni egzekucyjne oszacowanie realności jego, pod lwh 152 w gminie Wola Batorska położonej, celem zaspokojenia sumy 150 złr. i że dla strzeżenia praw jego ustanowiono adw dra Paszkowskiego kuratorem, z zastępstwem adw. dra. Pieniążka, któremu wspomnioną uchwałę się doręcza.

Kraków 23 lipca 1886.

L. 28598 (5666 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy wrzekomo w roku 1885 zaginionej obligacyi indemnizacyjnej Galicyi wschodniej, nr. 8864 lista na 400 złr. mk. opiewającej, winkulowanej jako kaucya byłego konduktora: (obecnie officiała pocztowego) Karola Horbalskiego, na której uwidocznione jest zastrzeżenie praw własności Joannie z Schellerów Horbalskiej przysługujących, aby najdalej w ciagu 1 roku, 6 tygodni, 3 dni od dnia 3 ogłoszenia niniejszego edyktu takową w sądzie tutejszym tem pewniej okazali, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu obligacya powyżej opisana na żądanie Karola i Joanny z Schellerów małżonków Horbalskich amortozowaną zostanie.

Lwów 3 lipca 1886.

L. 33571 (5629 1—3)

C. k. sąd krajowy w sprawach cywilnych we Lwowie wzywa tych wszystkich, którzyby książeczkę wkładkową galicyjskiego Banku kredytowego Nr. 13075|884 wystawioną na imię i nazwisko „Jakób Riedler“ opiewającą na pierwotną składkę 100 złr. a. w. wypłacalną okazicielowi z dniem 1 lipca 1885 kwotę 182 złr 25 ct. aw. zaś z dniem 1 lipca 1886 kwotę 190 złr. 52 ct. a. w. wynoszącą, która Jakóbowi Riedlerowi zaginąć miała w rękach mieli, takową tem pewniej w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu w urzędowej Gazecie lwowskiej tutejszemu sądowi przedłożyli, gdyż inaczej takowa po upływie powyższego terminu za armortyzowaną uznaną zostanie.

Lwów, dnia 17 lipca 1886.

L. 2628 (5618 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące zawiadamia niniejszym niewiadomego z miejsca, pobytu Jędrzeja Hordyńskiego Fedkowicza że przeciw niemu wniosła Anna Bilińska pod dniem 27 maja 1886 do l. 2628 pozew o oddanie posiadania gruntu w Hordyni lub zapłacenie kwoty 500 złr. w. a. i że dla niego kuratorem ad actum Bazylego Baczyńskiego z Horodyszcza ustanowiono któremu pozwany potrzebne do obrony środki dowodowe udzieli lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawić ma, gdyż inaczej złe skutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Łąka, dnia 17 czerwca 1886.

L. 2627 (5617 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące zawiadamia niniejszem, niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Hordyńskiego Fedkowicza, że przeciw niemu wnieśli Stefan i Maryanna małż. Hordyńscy pod dniem 27 maja 1886, do l. 2627 pozew o oddanie posiadania gruntu w Hordyni lub zapłacenie kwoty 250 złr. a. w. i że dla niego kuratorem ad actum Bazylego Baczyńskiego z Horodyszcza ustanowiono, któremu pozwany potrzebne do obrony środki dowodowe udzielić lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawić ma, gdyż inaczej złe skutki z tąd wyniknąć mogące sam sobie, przypisać będzie musiał.

Łąka, dnia 17 czerwca 1886.

L. 28481. (5686)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firmę „Pierwsza galicyjska związkowa pracownia robotników szewskich „Równość“ we Lwowie Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dnia 17 czerwca 1886 wpisano i przy tejże uwidoczniono iż:

1) na podstawie statutu z dnia 29 listopada 1885,

2) zawiązała się „Pierwsza galicyjska związkowa pracownia robotników szewskich „Równość“ we Lwowie, Stowarzyszenie zarestrowane z nieograniczoną poręką z siedzibą we Lwowie,

3) którego celem jest: a) nastręczenie sposobności nabycia udziałów w przedsiębiorstwie fachowem robotnikom szewskim przez wykonywanie wszelkich w zakres zawodu szewskiego wchodzących robót na wspólny zysk lub stratę; b) utrzywać składy z wszelkimi wyrobami i materyałami w zakres szewstwa wchodzącymi; c) prawo do tworzenia filii po prowincyach.

4) czas trwania towarzystwa jest nieograniczony.

5) że dyrekcyę stanowią p. Michał Najster, dyrektorem Stanisław Kwaśnicki, kasyerem Jan Hirowicz zastępca kasyera wszyscy trzej we Lwowie zamieszkali, którzy firmę w ten sposób podpisują. iż pod wyciśniętą firmą Stowarzyszenia dyrektor i kasyer lub Dyrektor i zastępcą kasyera, albo wreszcie kasyer i zastępca kasyera podpisują swoje nazwiska z wymieniem urzędu.

6) że wszelkie ogłoszenia Towarzystwa będą ogłaszane w którychkolwiek dziennikach i afiszami.

7) że za zobowiązania Stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie solidarnie całym swoim majątkiem w myśl przepisów §. 53 i nast. ustawy z dnia 9 kwietnia 1873 nr. 70 Dz. p. p.

Lwów, dnia 3 lipca 1886.

L. 2626 (5616 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Łące zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Hordyńskiego Fedkowicza, że przeciw niemu wniósł Mojżesz Sommer pod dniem 27 maja 1886 do l. 2626 pozew o oddanie posiadania gruntu w Hordyni lub zapłacenie kwoty 400 zł. aw. i że dla niego kuratorem ad actum Bazylego Baczyńskiego, z Hordyszcza, ustanowiono, któremu pozwany potrzebne do obrony środki dowodowe udzielić lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawić ma, gdyż inaczej złe skutki, ztąd wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Łąka, dnia 17 czerwca 1886.

L. 2625 (5515 1—3)

C k. sąd powiatowy w Łące zawiadamia niniejszom niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Hordyńskiego Fedkowicza, że przeciw niemu wnieśli Piotr i Eudoksya, małż. Horodyscy Prokopiaki pod dniem 27 maja 1886 do l. 2625 pozew o oddanie posiadania gruntu w Horodyni lub zapłacenie kwoty 187 zł. aw. i że dla niego kuratorem ad actum Bazylego Baczyńskiego, z Horodyszcza, ustanowiono, któremu pozwany potrzebne do obrony środki dowodowe udzielić lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawić ma, gdyż inaczej złe skutki, z tąd wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Łąka, dnia 17 czerwca 1886.

L. 4047. (5671 1—3)

W depozycie tutejszego sądu obwodowego przechowanie są w sprawach o kradzieże:

a) Mikołaja Zuka 6 złr. 20 ct. uzyskane ze sprzedaży 2 opończ.

b) Michała Bałuta 2 lichtarze z manszetami z srebra nowego i 2 złr. uzyskane ze sprzedaży talesa, jarmurki obrusa i poszewki.

c) Julii Kruszelnickiej 31 ct. uzyskane ze sprzedaży korali szklannych.

d) Jana Czubatego 1 złr. 20 ct. uzyskane ze sprzedaży pary butów.

Wzywa się niniejszem niewiadomych właścicieli ażeby w przeciągu jednego roku od dnia tzeciego umieszczenia tego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosili i swoje prawa własności do poszczególnionych przedmiotów udowodnili gdyż inaczej powyższe kwoty kasie rządowej oddane zostaną.

C. k. sąd obwodowy
Tarnopol, 9 czerwca 1886.

L. 12638 (5708 1—3)

C. k. sąd obwodowy zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Leję Jakóbowicz, że wskutek wniesionego przeciw niej przez Gabriela Wassermanna de praes. 6 sierpnia 1886 l. 12638 pozwu wekslowego pto 200 wa z pn nakaz zapłaty przeciw tejże w dniu 6 sierpnia 1886 l. 12638 wydanym i takowy ustanowionemu dla niej kuratorowi p. adwokatowi drowi Malawskiemu doręczonym został.

W Tarnowie, dnia 6 sierpnia 1886.

L. 37808. (5709 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, ze celem doręczenia wydanego ne rzecz filii c. k. uprz. austr. zakładu kredyt dla handlu i przemysłu we Lwowie przeciw Mojżeszowi Rollerowi nakazu zapłaty sumy wekslowej 150 złr. wa. z pn. z 5 czerwca 1886 l. 26257 ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Rollera kuratorem adw. dra Natansohna a tegoż zastępcą adw dra Ambesa.

Wzywa się zatem Mojżesza Rollera aby swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 7 sierpnia 1886.

L. 8675 (5642 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Jana Pohoreckiego jakoteż z imion i nazwisk tudzież życia i miejsca pobytu niewiadomych jego możliwych spadkobierców, iż ksiądz Teodor Kośnierski wniósł tutaj przeciw nim pozew o zapłacenie sumy 630 zł. aw. i że ustanowiono im do sporu pozwem tym wytoczonego kuratorem p. adwokata dra Kohna, z substytucyą p. adwokata dra Wołosiańskiego.

Zarazem wzywa się pozwanych aby ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebnych do obrony środków lub też ustanowili sobie innego obrońcę i o tem tutaj donieśli.

Sambor, 14 lipca 1886.

L. 3102 (5659 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Benziona Brumera, że z powodu wniesionego przeciw niemu przez firmę „Kohn“ pozwu z dnia 13 maja 1886 l. 2399 pto 104 zł. 32 ct ustanowiony został dla niego kuratorem ad actum Edward Frippel, z Lutowisk i temuż pozew doręcza się.

Wzywa się Benziona Brumera, aby możliwe środków do obrony kuratorowi podał, inaczej bowiem wynikłe złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał

Lutowiska, dnia 30 czewrca 1886.

L. 842 (5578 3—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Annę Glen, że rezolucya z dnia 20 stycznia 1882 l. 4826 zezwalająca na wpis prawa własności do wydzielonych parcel z ciała hipotecznego wykazem hipotecznym l. 57 gm. Kawęczyn objętego, na rzecz Szymona Urwatzla, ustanowionemu kuratorowi Piotrowi Zborowskiemu doręczoną została.

C. k. sąd powiatowy
Dębica dnia 30 czerwca 1886.

L. 34044 (5589 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że wskutek prośby Eugeni sza Maryana Władysława trsim. Brodzkiego depraes 27 maja 1886 l. 24971 dozwolono uchwałą z dnia 29 maja 1886 l. 24971 wykreślenie na karcie własności majętności Borki małe l. wyk. 37 karty B. w. poz. 5 ustępu odnoszącego się do substytucyi na wypadek śmierci Eugeniusza Brodzkiego bez pozosstawienia męskiego potomstwa.

Gdy miejsce pobytu Jgnacego Brodzkiego w powyższej sprawie interesowanego nie jest wiadome, przeto w celu doręczenia mu uchwały z 29 maja 1886 l. 24971 ustanowiono dlą niego kuratora ad actum w osobie adwokata dra. Henryka Szydłowskiego z substytucyą adwokata dra. Nathansohna.

Wzywa, się zatem Ignacego Brodzkiego aby środki prawne służące do bronienia jego interesów ustanowionemu dlań kuratorowi dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał gdyż inaczej wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 24 lipca 1886.

L. 828 (5482 2—3)

Na skutek podania Karola i Wilhelminy Stahlbergerów, Romany i Zofii Reklewskich de praes: 6 lutego 1886 l. 828, c. k. sąd obwodowy zaprowadza postępowanie amortyzacyjne co do wierzytelności hipotecznej w su. 351 złr. 31 cnt m. k. z przyn., zaintabulowanej nakarcie c. wykazu hipotecznego dóbr Swidnik l. 14 w pozycyi 27 w następującej osnowie:

Dom 138 pag. 371 m. nr. 34 11779 pod 10 maja 828 intabulowane 21 lipca 1828.

Z wyroku c. k. sądu szlacheckiego Tarnowskiego przeciw spadkobiercom Stanisława Wielogłowskiego, dnia 9 marca 1825 l. 2391 wydanego, suma 351 złr. 30 kr, m. k. z procentem 5% od dnia 1 marca 1816 i kosztami 28 złr. 52 cnt m. k. przyznaczonymi wstanie biernym części dóbr Swidnik z przyległościami Młyczyska, Wolica, Zagórow Jastrzębiec, część Jadamwola, Oświeczka, do Stanisława, Andrzeja Tomasza, Józefa, Karoliny, Antoniny i Nepomucyna Wielogłowskich należących, na rzecz masy Wincentego Dunikowskiego się intabuluje, która to wierzytelność jest równierz w przymiocie hipoteki łącznej zaintabulowaną w stanie biernym dóbr Zagorów wyk. hip. l: 15 poz. 11 dóbr Wolica wyk. hip. l. 15 poz 3, dóbr Owsianka wyk. hip. l. 17 poz. 12, dóbr Jadamwola wyk. hip. l. 40 p z. 17.

Wzywa się przeto masę Wincentego Dunikowskiego. jej spadkobierców, lub prawonabywców którzy do owej wierzytelności jakąkolwiek mająpretensyę, aby takową do 31 maja 1887 w tutejszym sądzie zgłosili, inaczej na dalsze żądanie patentów umorzenie i wykreślenietejże ze wszystkich wymienionych dóbr, nastąpić będzie musiało.

C. k. sąd obwodowy
Nowy Sącz dnia 20 marca 1886

L. 4353. (5609 3—3)

Pozwem z dnia 7 czerwca 1886 l. 4353 za, pozwał Józefa Lawner, Bubina Zellermayera a względnie jego spadkobierców o wykreślenie kwoty 200 złr. ze stanu biernego realności pod l. 28 w Husiatynie położonej, gdy zaś pozwani, ani z życia ani miejsca pobytu nie są znani przeto ustanowiono dla nich kuratorem Lerna Adlerstei na z Husiatyna i do rozprawy wyznaczono termin na dzień 4 października 1886 o godzinie 9 rano.

Pozwani winni więc pełnomocnika są dowi przedstawić lub też kuratora formować dla uniknięcia złych skutków prawnych.

C. k. sąd powiatowy

Husiatyn 10 lipca 1886

L. 8263 (5583 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Majera Steina że przeciw niemu w dniu 31 maja 1886 l. 6387 wniósł pozew Naftali Bałamut o zapłacenie 20 złr, Samuel Saudhaus l. 6368 o zapł. 29 złr. a Beile Brenner l. 5358 o zapł. 20 złr.. że do rozpraw drobiazgowych wyznaczono termin na dzień 6 września 1886 o godz. 9 rano, a kuratorem dla zapozwanego ustanowiono p. Franciszka Zacha.

Wzywa więc nieobecnego, aby albo osobiście na terminie stawił się albo przez pełnomocnika lub wreszcie, aby kuratorowi informacyj potrzebnych do sporu udzielił.

Ropczyce, dnia 21 lipca 1886.

C. k. sędzia powiatowy.

Domesienia prywatne.

C. k. uprzyw.

galicyjski akcyjny

Bank hipoteczny

kupuje i sprzedaje

wszystkie papiery wartościowe i monety po kursie dziennym.

Zlecen a z prowincyi wykonuje się odwrotną pocztą bez prowizyi.

(4710 10 ?)

L. 6348/I. (5498 2—3)

Ogłoszenie licytacyi

na wydzierżawienie prawa propinacyi i młynów w Błotni, w powiecie Przemyślańskim.

W dniu 23. Sierpnia b. r. o godzinie 11 przed południem przeprowadzi I. departament Magistratu kr. stoł. miasta Lwowa, za pomocą pisemnych ofert, licytacyę dzierżawy prawa wyszynku i młynów we wsi Błotnia, w powiecie Przemyślańskiem położonej, na okres trzechletni, względnie sześcioletni.

Cenę wywołania ustanawia się na 2100 (dwa tysiące sto) złr. w. a. rocznego czynszu dzierżawnego.

Oferty mają być zaopatrzone w wadyum, wynoszące 10 prc. ofiarowanego czynszu dzierżawnego, jednak nie mniej jak 10 prc. ceny wywołania.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w biurze I. departamentu Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa, dnia 24. Lipca 1886.

L. 1626. (5634 2—3)

Konkurs.

Wydział pow. w Nowym Sączu, rozpisuje niniejszem konkurs na posadę kancelisty rady pow., mającego być zarazem lustratorem majątków gminnych, z roczną płacą 600 zł. aw.

Ubiegający się o rzeczoną posadę, mają wnieść najdalej do 1. Września 1886, podania pisemne do Wydziału pow., i w nich wykazać swój wiek, stan, dotychczasowe zatrudnienie, dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego, jakoteż państwowych i krajowych ustaw administracyjnych.

Z Wydziału powiatowego.

Nowy Sącz 23. Lipca 1886.

L. 14312. 5159 3—3

Ogłoszenie.

Rozpisuje się licytacya na dostawę szpitalowi powszechnemu krajowemu we Lwowie na rok 1887, to jest od dnia 1. Stycznia do dnia 31. Grudnia 1887 roku, z oznaczeniem w przybliżeniu ilości drzewa opałowego:

Bukowego	łupanego	metrów	kubicznych	1500
Brzozowego	„	„	„	800
Sosnowego	„	„	„	600

Drzewo powinno być w najlepszych gatunkach, zdrowe, suche, w równych polanach i będzie dostawiane w miarę zażądania, i w ilościach przez zarząd szpitala oznaczonych.

Bliższe wyjaśnienia udzielać będzie zarząd szpitala, gdzie można przejrzeć warunki, na podstawie których, kontrakt zawartym zostanie i które po podpisaniu dołączyć trzeba do oferty.

Oferty opieczętowane i należycie ostemplowane przy dołączeniu wadyum pięć procent od całej rocznej dostawy, składać należy na ręce dyrekcyi szpitala do dnia 19. Sierpnia r. b. i w tymże dniu o godzinie 11 przed południem w kancelaryi dyrekcyi szpitala, odbędzie się naprzód otwarcie ofert a następnie ustna licytacya.

Do kontraktu wymaganą będzie kaucya w wysokości 10 procent od całej rocznej dostawy.

Lwów, dnia 15. Lipca 1886.

Dyrekcya szpitala krajowego powszechnego.

Chorym na prowincyi na jakąkolwiek bądź chorobę **organów płciowych** choćby najniewinniej zapadłym a chcącym od nieobliczonych moralnych i materyalnych strat w przyszłości salwować się, zaleca się najgoręciej kuracyę w drodze korespodencyi, jako jedyną, która niezbędną dyskrecyę wszechstronnie zabezpiecza (kuracya w zupełnej tajemnicy w inny sposób jest absolutnie niepodobną na prowincyi), możliwość radykalnego wyleczenia się u doświadczonego fachowca nastręcza, a tem samem chorego od wielu bardzo przykrych następstw w przyszłości zasłania.

Chorych więc tak kobiet jak i mężczyzn, chcących być w najpewniejszej tajemnicy a przytem gruntownie, bez przerwy obowiązków, bez żadnego bolu środkami nieszkodliwemi i szybko wyleczonymi przyjmuje, z zaręczeniem najlepszego skutku w kuracyę za pomocą korespodencyi, mieszkający we Lwowie,

specyalista chorób płciowych

w których od kilkunastu lat wyłączną praktykę lekarską wykonuje. Leczy wszelkie choroby syfilistyczne i skórne tak świeżo powstałe jak i zadawnione wszelkie zranienia, owrzodzenia, narośla zwężenia zakaźne i kataralne upławy patologiczne wypadki ubytej nadmiernej lub powstrzymanej regularności u pań i panien tudzież wszelkie smutne następstwa błędów młodości jak niedokrewność nasienotoki upławy nocne osłabienia nerwowe i funkcyi płciowej (impotencyę), drżenie muskułów, padaczkę początki suchot i wyschnięcie szpiku wszelkie wycieńczenia organizmu w ogóle i t. p.

Na listy, które pod pseudonimem **„W. Gierlach** ulica Halicka l, 12 I. piątro nadsyłać należy udziela odwrotną pocztą pomocy i wysyła lekarstwa dyskrecyonalnie.

Domowa ordynacya tylko od 8 do 9 z rana od 1/26 do 1/27 wieczór. [4134 17—5]

W powiecie Jaworowskim, przy gościńcu rządowym o 20 kilometrów od Przemyśla i Radymna, są do sprzedania 4 folwarki razem lub osobno. objętości po 200, lub 100 morgów i z propinacyą Wiadomość bliższa u adwokata Dra Dolińskiego w Przemyślu.

5210 9—10

(5707)

C. k. uprz. Galic. akcyjny Bank hipoteczny.

(Wykaz w myśl §. 75 statutów).

Z dniem 31 lipca 1886 roku było w obiegu:

6% Listów hipotecznych:	złr.	7,257.500
5% Listów hipotecznych:	złr.	8,821.400
5% Listów hipotecznych premiowanych:	złr.	13,118.800
Asygnacyj kasowych:	złr.	2,568.650

Lwów, 1 sierpnia 1886.

Dyrekcya

SPARADRAP CHIRURGICAL A LA GLU de A. BESLIER

40, rue des Blancs-Manteaux, PARYŻ

Plaster ten nie podobny do żadnego ze znanych posiada wszelkie przymioty jakich oddawna lekarze wymagali: wielką chwytność, wielką podatność, łatwość przechowania, bezwarunkową nieszkodliwość nawet na delikatnej skórze u najmłodszych dzieci, bez względu na przeciąg czasu jaki zostaje w zetknięciu z ciałem. Sprzedaje się w kształcie pasów jeden metr długich w pudełkach

We Lwowie: w aptekach PP. Mikolascha, Wewlorskiego i Krzyżanowskiego.

JAN IHNATOWICZ

magister farmacyi i chemik sądowy, poleca niezawodne i wypróbowane

środki do wytępienia owadów domowych

mianowicie:

FENILIN do wyniszczenia móli z zarodkami w sukniach, futrach i meblach, flakon **60** ct.

GRYLON wytruwa szwaby, karakony, stonogi, świerszcze, szczypawki, karaluki, prusaki itp flakon **30** ct.

Ziółka antimolowe do przechowania futer, pudełko **30** ct.

MIKOTON niezawodny środek do wytępienia pluskw flakon **50** ct.

Papier antimolowy ochrania od móli futra, suknie, portiery, firanki i meble, sztuka **3** ct.

Proszek perski (dalmatyński) do wygubienia pcheł itp: owadów, paczka **5, 10** c. flakon **20** i **30** ct.

Papier na muchy sztuka **3** ct.

We Lwowie: Przy ulicy Kopernika liczba 3. w hotelu Europejskim plac Marvacki i przy ulicy Halickiej (róg Wałowej.)

W Krakowie: Sukiennice liczba 20. (2794 8—?)

W Czerniowcach: Rynek liczba 2.

Handel sukna

i towarów wełnianych modnych, pod firmą:

J. Wallach i Syn

we LWOWIE, w Rynku pod l. 33.

Założony w roku 1841,

poleca na sezon wiosenny i letni, swój najobficiej zaopatrzony

skład materyj wełnianych na męskie również damskie i dziecinne ubrania, zacząwszy od gatunków najtańszych.

Wysełki pocztowe tak próbek, jako też materyj, na każde żądanie uskutecznione zostają bezzwłocznie.

(2241 97—7)

NAJLEPSZĄ

Bibułką na papierosy

JEST PRAWDZIWA BIBUŁKA

LE HOUBLON

wyrobu francuskiego

firmy **CAWLEY & HENRY w Paryżu**

Przed naśladowaniem ostrzega się!

TA BIBUŁKA JEST BARDZO ZALECONA przez Pp. **Dra. J. J. Pohl, E. Ludwig i E. Lippman,** profesorów chemii przy uniwersytecie wiedeńskim, dla swego wybornego gatunku, wolnej od cudzych ingredyencyi i bez wszelkich pierwiastek szkodliwych zdrowiu.

UPADŁOŚĆ

galic. Zakładu zastawniczego i kredytowego we Lwowie.

Zarządca masy upadłego Zakładu wzywa niniejszem wszystkich dłużników upadłego Zakładu, którzy dotychczas ze swych zobowiązań względem tegoż Zakładu się niewywiązali, ażeby najdalej do 15. Września 1886. należytości swe w biurze Zarządcy (ulica Grodzickich nr. 1. na drugiem piątrze) złożyć zechcieli, lub też w tym czasie zawarli stanowcze ugody co do spłaty, gdyż w razie przeciwnym należytości te zostaną sądownie ściągniętemi i P. T. dłużnicy Zakładu poniosą wszystkie koszta i następstwa, ze swego zaniedbania wynikłe. 5665 2—3

We Lwowie, dnia 5 sierpnia 1886.

POSTĘP

w wydoskonaleniu fortepianów i pianin, tych najbardziej rozpowszechnionych i ulubionych instrumentów, jest w najnowszym czasie nadzwyczajnym. Nowo sprowadzone instrumenta z zagranicy i z Wiednia przez ruchliwą firmę p. L. Marka w Lwowie przewyższają wszystkie u nas znane z wyrobu, doskonałości, trwałości i zewnętrznej elegancji. Fortepian „Mignon" ledwo 140 c m. długi, posiada ton silny i dźwięczny jak koncertowy, mechanikę angielską nadającą się do najlżejszych cieniowań, trwałość przez jednostajną ramę metaliczną całego korpusu, a zewnętrznie z drzewa hebanowego, bogato złotem grawirowany jest taki instrument istnem cackiem i ozdobą salonu. Temi zaletami wyszczególniają się także Pianina i organy amerykańskie Firma p. Marka sprzedaje też na raty miesięczne po 15 złr. 4968

Dr. Józef Wiczkowski

b. asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3—5 po południu ul. Skarbkowska l. 4. II. piętro, 2 schody (naprzeciw teatru). 4708

Pomieszkania większe i mniejsze

ulica Brajerowska l. 8.

od niedawna przedłużona do ulicy Mickiewicza

Ulica Podlewskiego 4. i 6.

przedłużenie ulicy Jagielońskiej przy ulicy Brygidzkiej

Bliższej wiadomości udziela **Zarząd realności Emila Brajera,** Kazimierzowska l. 37.

5142 19—?

KAZIMIERZ LEWICKI

GŁOWNY SKŁAD DLA GALICYI

porcelany, szkła i towarów mięszanych

we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.

Założony w roku 1845.

poleca

KIELISZKI do WINA szampańskiego

płaskie czarki ze szkła gładkiego rzniętego lub grawirowanego,

wysokie (flety) gładkie rznięte.

SZKLANECZKI do szampana (modne)

gładkie i deseniowane.

Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fab. ...